№ 245. Kraków 23 Października — Czwartek. Rok 1856.

CZAS

Dziennik wychodzi co dzień rano wyjąwszy poniedziałki i dni następujące po świętach.
Dodatek mies[illegible] z ostatnim dniem każdego miesiąca.
[illegible] na Dziennik „Czas"

[illegible]		w Państwie Austryackiem (pocztą)	
[illegible]	złr. 16	rocznie	złr. 20
[illegible]	„ 8	półrocznie	„ 10
[illegible]	„ 4	kwartalnie	„ 5
[illegible]	„ 1 30 kr.	miesięcznie	„ 2

Przedpłata na Dziennik „Czas" z „Dodatkiem"

w Krakowie		w Państwie Austryackiem (pocztą)	
rocznie	złr. 26	rocznie	złr. 30
półrocznie	„ 13	półrocznie	„ 15
kwartalnie	„ 7	kwartalnie	„ 8

Na sam „Dodatek" prenumerować niemożna.

Przyjmują się do umieszczania w Inseratach:
OGŁOSZENIA, ODEZWY, UWIADOMIENIA, DONIESIENIA wszelkiego rodzaju, tyczące się przemysłu, handlu, rolnictwa, sprzedaży, kupna, dzierżaw itp. za opłatą:
[illegible] wiersza drobnego za jednorazowe umieszczenie po 4 kr., za następne po 3 kr.
Do każdego inseratu [illegible] być winno 10 kr. na opłatę stemplową za każde [illegible] umieszczenie.
[illegible] prenumeracyjne [illegible]
franko do Biura Expedycyi Czasu.
Listy reklamacyjne nieopieczętowane niepotrzebują frankowania.
Listy niefrankowane nieprzyjmują się.
☞ Numer pojedynczy dziennika kosztuje 5 kr.

Kraków 22 października.

Monitor przerwał nakoniec po długiem oczekiwaniu milczenie swoje w sprawie neapolitańskiéj. Oświadczenie jego (p. *Czas* wczorajszy) więcéj jeszcze sprawiło zamętu w pojęciach co do celu i zamiarów państw zachodnich, aniżeli samo milczenie. Zanim *Monitor* przemówił, mniemano, że upowoduje on prawo mięszania się w rządy obcego państwa, a przynajmniéj, że wypowie jasno i stanowczo, czego chcą mocarstwa zachodnie od Neapolu, na jakich żądania swoje opierają zasadach, a może i to nawet, jakich użyją środków, aby żądania te wymódz. Tymczasem nic z tego wszystkiego niewidzimy w artykule *Monitora*. Jedno tylko powiedział wyraźnie dziennik rządowy, o czem zresztą wiedziano, że rząd francuski nigdy niewezwie w pomoc rewolucyi. Artykuł *Monitora* stawia Neapolowi za przykład Belgię, Grecyę, Rzym i inne kraje włoskie—zapewne więc Piemont. Czegóż jednak żądano od Belgii? Aby niedozwalała dziennikom swoim, tym samym co i we Francyi pisanym językiem, wzniecać niechęci ku rządowi francuskiemu. Rząd belgijski powołał się na prawo drukowe. Nie masz wszakże obawy, aby dzienniki neapolitańskie miały we Francyi obudzać niezadowolnienie, bo naprzód że nie są czytywane, powtóre, że cenzura neapolitańska zapewne jest surowszą niż prawo drukowe w Belgii. Przykład Grecyi także nie da się zastósować do Neapolu. Grecką bronią, greckim żołnierzem i greckimi ochotnikami usiłowano podniecić powstanie w prowincyach Porty, w obronie któréj stanęły państwa zachodnie. Wszelako rząd neapolitański nie kłócił spokojności w Turcyi, ani poddani nawet neapolitańscy nie stawali w szeregach rosyjskich. Neapol miał dla Rosyi sympatye, tak jak ją miały i Prusy, a czynnie zachował się w takiéj saméj neutralności co i Prusy. Następnie przykład Rzymu niema najmniejszego związku ze stanem rzeczy w Neapolu. Pomimo załogi francuskiéj w Rzymie od tylu lat, nic tam takiego nieuczyniono, coby król Ferdynand mógł brać za wzór dobréj administracyi. Inne kraje włoskie, to jest Piemont, w innem zupełnie od Neapolu znajdują się położeniu. A jeżeli Piemont stanął w ostatniej wojnie po stronie państw zachodnich, toć jeszcze niemożna Neapolowi poczytywać za zbrodnię, że tego nieuczynił, skoro sobie niewróżył z téj wojny tych korzyści na jakie mógł liczyć Piemont, a które jak skutek pokazał, nie przyniosły temu ostatniemu ani zaszczytów, ani pieniędzy, ani zdobyczy.

Urzędowe oświadczenie *Monitora* powołuje się na konferencye paryskie, gdzie wniesiono rzecz o Włoszech, ale na tych konferencyach rząd neapolitański nie był reprezentowany, a z drugiéj strony konferencye powołane były raczéj dla spraw międzynarodowych a w szczególności ze względu na Wschód, aniżeli dla spraw wewnętrznych. Co do Włoch nic też tam nie uchwalono.

W chwili zapewne kiedy artykuł *Monitora* wyszedł na widok publiczny, posłowie państw zachodnich opuścili Neapol; zerwanie więc stósunków dyplomatycznych już nastąpiło. Nie posłano flot na wody neapolitańskie, żeby nie budzić nadziei w poddanych neapolitańskich, iż państwa zachodnie poprą wołania ich o reformy. Nie posłano flot także i po to, aby zmusić rząd neapolitański do otwarcia więzień i usunięcia ludzi u steru władzy będących. Floty te nie mają być pogróżką nawet. Czemże więc będą? Tego rodzaju demonstracye bezwładne, i o bezwładności swojéj głośno i urzędownie świadczące, mniéj jeszcze mają powagi niżeli nota, po za którą ukrywać się może cały szereg pogróżek. Kiedy nota nie przyniosła skutku spodziewanego, nieprzyniesie go i odwołanie posłów, jeżli za zerwaniem stósunków dyplomatycznych niemają iść kroki nieprzyjacielskie. Odwołanie to niezawsze jak wiadomo skutkowało, jeżli obawa wojny nie groziła. Hiszpania i Belgia, które się przez długie lata obchodziły bez związków dyplomatycznych z Rosyą, są tego jasnym dowodem, albowiem ani w Brukselli ani w Madrycie nie lękano się armii rosyjskiéj. Są pewne niedogodności z braku stósunków dyplomatycznych wypływające, ale niedogodności te są obopólne. Pomimo tego zerwania stósunków dyplomatycznych, kupcy francuscy i angielscy niezaniedbają pewnie kupować siarki, oliwy, ryżu i owoców południowych, w kraju, w którym rządy ich nie trzymają pełnomocników.

Jednym z najważniejszych ustępów rzeczonego artykułu urzędowego, jest uboczne dotknięcie Rosyi. O ustępie tym nic wszakże niewspominamy, aż dojdzie rąk naszych *Monitor*, bo siła wyrażenia jakiego tu użyto, da nam dopiero poznać, jakie wrażenie sprawił okólnik ks. Gorczakowa z d. 2go września, do którego się pomienione słowa odnoszą.

Artykuł *Monitora* głosi nową zasadę interwencyi z tytułu nie interesów obrażonych strony interweniującéj, ale z tytułu źle zrozumianych interesów strony na interwencyą narażonéj. Zasada ta jest niezmiernie elastyczną, daje się ona nagiąć we wszystkie strony, tak dalece, iż niemasz tak drobnéj okoliczności, którejby z tytułu tego niemożna użyć za pozór do mięszania się w cudze sprawy. Rząd neapolitański w tym tylko szczególnym znajduje się tu przypadku, że nie wzbudzając współczucia w Europie, ma w tem swojem zajściu z państwami zachodniemi słuszność za sobą; niesprawiedliwość przeto mu wyrządzona, pożądanąby może była dla wielu, lecz wtedy dopiero, gdyby ją posunięto aż do gwałtu. Wyjazd posłów i artykuł *Monitora* celu tego zapewne nie osiągną.

Dalszy ciąg nowéj ustawy o małżeństwie.

Dodatek I.

§ 21. Jeżeli narzeczeni nie są w stanie okazać metryki chrztu oraz piśmiennego zaświadczenia z należycie dopełnionych zapowiedzi, lub też stósownie do §§ 5, 6, 7, 8, 10, 11 i 20 potrzebnego na małżeństwo zezwolenia, lub gdyby jakakolwiek zachodziła przeszkoda do ważnego zawarcia małżeństwa, zakazuje się ojcu duchownemu pod ciężką karą do zaślubin przystępować, dopóki narzeczeni nie wykażą się z wymaganych zaświadczeń i wszelkie przeszkody zniesione nie zostaną; — jednakże Rząd krajowy lub urząd cyrkularny w porozumieniu się z władzą duchowną, dla ważnych przyczyn i to z należytą ostrożnością, brak metryki chrztu uwzględnić może.

§ 22. Żaden zaślubiony, dopóki udowodnionem nie zostanie rozwiązanie małżeństwa, nowych związków zawierać nie może. Dowód, że małżeństwo przez śmierć rozwiązane zostało, może być zastąpiony aktem zejścia.

§ 23. Jeżeli współmałżonek przez czas §em 24 kodeksu cywilnego oznaczony, zostawał nieobecny, a nieobecności téj takie okoliczności towarzyszą, które niepozostawiają wątpliwości o jego śmierci, wolno jest pozostałemu współmałżonkowi celem wnijścia w powtórne związki, prosić sądu, w którego obrębie zamieszkuje, aby nieobecny za zmarłego uznany został.

§ 24. W skutek takiego podania ustanowionym będzie kurator dla wywiedzenia się o nieobecnym, który edyktem wezwany zostanie z tem dołożeniem, iż jeżeli w oznaczonym przeciągu czasu nie zgłosi się lub w jakikolwiek sposób nie da o sobie wiadomości, sąd do ogłoszenia go za umarłego przystąpi. Edykt na cały rok wydany będzie i w pismach publicznych krajowych, a według okoliczności zagranicznych, przynajmniéj po trzykroć umieszczony.

§ 25. Po bezskutecznym upływie tego czasu, sąd na powtórne podanie pozostałego współmałżonka, po rozpoznaniu sprawy orzecze względem przychylenia się do prośby, lub jéj odrzucenia. Wyrok sądowi wyższemu przedłożonym być ma, który zakomunikuje akta biskupowi dyecezyi, w któréj proszący ma swe zamieszkanie.

Jeżeli tak pierwsza instancya jak i sąd wyższy przeciw żądaniu uznania śmierci zawyrokuje, a biskup do tego się przyłączy, prośba odrzuconą zostanie.

Przeciw takiemu wyrokowi żadne odwołanie się dalsze miejsca nie ma.

§ 26. We wszystkich innych wypadkach wyroki pierwszéj i drugiéj instancyi wraz z aktami, sądowi najwyższemu przedstawić należy.

§ 27. Jeżeli biskup oświadczył się za uznaniem zaszłéj śmierci, wówczas sąd najwyższy ostatecznie zawyrokuje.

Jeżeli orzeczenie biskupa przeciwne jest uznaniu zaszłéj śmierci i pozostaje w sprzeczności z wyrokami niższych instancyj, wtedy sąd najwyższy w razie ołączenia się ze zdaniem biskupa, prośbę odrzuci; gdyby zaś sąd najwyższy orzeczenia biskupa podzielać nie mógł, akta sprawy sądowi metropolitalnemu zakomunikuje.

Jeżeli sąd ten zgodzi się z opinią biskupa, natedy sąd najwyższy prośbę o uznanie zaszłéj śmierci odrzuci.

W razie przeciwnym całą sprawę przedłożyć należy sądowi metropolitalnemu trzeciéj instancyi kościelnéj co do spraw małżeńskich, którego orzeczenie służyć ma za normę do wyroku sądu najwyższego.

§ 28. Dla utrwalenia dowodu zawartego małżeństwa, obowiązani są proboszcze takowe w właściwą księgę zaślubin własnoręcznie wciągać. Wpisane być ma wyraźnie: imie i nazwisko, wyznanie, wiek, zamieszkanie, jak również stan małżonków ze wzmianką czy pozostawało już które w stanie małżeńskim; imie i nazwisko, wyznanie i stan rodziców i świadków, daléj dzień zawarcia małżeństwa, wreszcie nazwisko ojca duchownego, przed którym zezwolenie oświadczonem było. Należy również wzmiankować o dokumentach, mocą których zaszłe przeszkody zniesione zostały. Jeżeli oświadczenie zezwolenia nastąpiło przed biskupem lub bezpośrednio przez tegoż upoważnionym kapłanem, proboszcz zawiadomiony o tém zostanie dla zaciągnięcia w sposób właściwy w księgę zaślubin, zawartego małżeństwa.

§ 29. Jeżeli zwyczajny ojciec duchowny upoważni jakiego kapłana do dopełnienia zaślubin nie w parafialnem miejscu osób narzeczonych, winien niezwłocznie o tém w księdze zaślubin swéj parafii wzmiankę uczynić, a zarazem tak nazwisko księdza, którego w zastępstwie wyznaczył, jak i miejsce gdzie małżeństwo zawartem być miało.

§ 30. Ojciec duchowny miejsca, w którem małżeństwo zawarte zostało, winien je wciągnąć w księgę zaślubin, ze wzmianką, który proboszcz upoważnienia udzielał i temuż w ciągu dni ośmiu o zawarciu małżeństwa donieść.

§ 31. Skutki prawne cywilne z małżeństwa wynikające, według powszechnéj ustawy cywilnéj oceniać należy, o ileby się temu niesprzeciwiały szczególne przepisy niniejszą ustawą objęte.

§ 32. Jeżeli małoletni zawiera małżeństwo bez otrzymania wymaganego zezwolenia ojca lub sądu (§§ 5, 8), oboje rodzice wolni są od obowiązku wyposażenia lub wyprawy, a ojcu służy prawo wydziedziczenia.

Prawo wydziedziczenia służy tylko co do połowy zachowku (legitymy) matce i dziadom pod których opieką małoletni zostawał w ówczas, gdy bez przyzwolenia sądowego zawierał małżeństwo na które oni nie zezwolili.

Późniejsze zezwolenie znosi tak prawo wydziedziczenia jak i samo wydziedziczenie, jeżeli to o-

---

CZĘŚĆ LITERACKO-ARTYSTYCZNA.

TYGODNIK WARSZAWSKI.

XLI.

Lokale — Drogość — Cmentarz powązkowski — Inne pisma czasowe — Ristori — Rzeźbiarze — Przejazdy — Homeopatya — Literaci (minores) — P. Ziemińska — Ostrzeżenie i wdzięczność za nie ze strony Warszawian.

Zadziwiającą jest w swych pomysłach i postępie Warszawa. Ciągle wznoszą się mury, ukazują nowe gmachy, a wartość pomieszkań nie tylko się niezmniéjsza, ale z każdym dniem wzrasta. Co zaś do handlu, ten olbrzymim postępuje krokiem. Każdy nowy gmach, który tylko ukaże swe czoło, przedewszystkiém zabezpiecza się w sklepy; stąd wszelkie dolne pomieszkania ustępują zupełnie, a na ich miejsce otwierają się wytworne magazyny każdéj rękodzielni i każdego rzemiosła. Rozumie się, że właściciele domów za wynajęcie na taki rodzaj przemysłu lokali, nakładają bajeczne ceny, a fabrykant niemogąc im odpowiedzieć odbija się na konsumentach, skąd powstaje podrożenie różnych materyałów i miejscowych wyrobów. Ten łańcuch nieprzerwany sięga jeszcze daléj, bo każde ogniwo dla utrzymania téj spójni, musi odpowiedzieć jedno drugiemu, a na jak długo to starczy, i czy wyciągnięta struna niepęknie, czas to rozstrzygnie. Czyż podobna ażeby wszystkie dążności ludzkie skoncentrowane zostały w drobiazgowych spekulacyach, i to jeszcze na tak wielką rozwiniętych skalę. Któż wreszcie w końcu opędzi ich wymagania, jeżeli wycieńczony drożyzną konsument, pierwszy cofnie się z pola. Pierwsze zatém lepsze kółko w téj maszynie tak niepraktycznéj i nieodpowiedniéj obecnemu położeniu spółecznemu niech pryśnie, a cóż to za olbrzymi widok ruiny przedstawi się oczom.

Pomyślmy zatém o następstwach póki jeszcze pora, ażeby nam kiedyś nieodpowiedziano tém straszliwém słowem: za późno!

Z tego życia materyalnego stojącego zaprawdę nad grobem, przejdźmy do rzeczywistych grobowców, czyli Cmentarza powązkowskiego, którego zeszyt IX Tomu IIgo już wyszedł z druku. Niepotrzebujemy przypominać, że praca ta jest dziełem K. Wł. Wójcickiego, tak jak ryciny dołączone do niéj A. Matuszkiewicza, boć to szczegóły od początku już znane. Ale niezaszkodzi rzucić okiem na wnętrze tego zeszytu tak pełnego zajęcia, i wielu bardzo a zupełnie obcych nam faktów. Owóż początek jego stanowi dalszy ciąg wspomnień poświęconych Pijarom, których zwłoki złożone zostały na Cmentarzu powązkowskim, a którymi są: ksiądz Atanazy Pomorzkant, ksiądz Ignacy Zaborowski, ksiądz Waga Teodor, a wszyscy autorowie różnych dzieł naukowych.

Po Pijarach idą dwaj niegdyś mistrze sprawiedliwości: Stefan i Kasper Böhm, oba dawni wojskowi, a pierwszy to jest ojciec, dawny Konfederat Barski.

Ciąg ten przeplatają literaci: Karol Korwell tłumacz kilku powieści i wydawca wychodzących dawniéj w Warszawie Noworoczników, i Adam Ignacy Zubelewicz, niegdy profesor filozofii w warszawskim uniwersytecie, a ostatecznie wizytator szkół. Nagrobek jego przyozdabia bardzo piękny wiersz, na który bodaj każdy zdołał sobie zasłużyć:

„Wielu znajdziesz sławniejszych — jemu różnych mało
Nie z głazu — z serc mu pomnik wznieść-by należało;
On dla żywych, chodzącą był księgą, cnót wzorem;
Chcemy go uczcić godnie? — idźmy jego torem."

Z kolei następuje Stanisław Lisowski, autor wielu naukowych prac; Jan Grendyszyński sędzia; Feliks Bentkowski dziekan b. uniwersytetu w Warszawie; Adryan Krzyżanowski, autor Dawnéj Polski i jeden z obrońców narodowości Kopernika; Feliks Pancer inżynier, twórca nowego zjazdu w Warszawie nad Wisłą; Andrzéj Gołoński budowniczy; Ludwika Jędrzejewiczowa, rodzona siostra Szopena, któréj nagrobek upamiętniła pięknym wierszem Seweryna z Żochowskich Pruszakowa i nakoniec: L. A. Dmuszewski niegdy redaktor Kuryera Warszawskiego. Przy téj sposobności małą uczynimy uwagę wydawcy. Mówi on w tém wspomnieniu pomiędzy innemi: „że przez lat siedm pierwszych, redakcyi Dmuszewskiego, godnie on odpowiadał zadaniu swojemu, i że te lat siedm stanowią najpiękniejszy okres tego pisma." — Zdanie zaś to opiera Wójcicki na tém, że w ciągu tego czasu, pismo to wspierane przez literatów, służyło za powagę literacką. Widocznie jakaś pomyłka; bo Kuryer roku 1824, wychodził w jednéj ćwiartce, zaledwie mogącéj objąć drobniejsze wiadomości brukowe, a nie literackie rozprawy; cztery więc prawie niespełna lata, pod początkową redakcyą, więcéj mógł odpowiadać i rzeczywiście też odpowiadał prawdziwym potrzebom mieszkańców, jak uczonych ludzi lub literatów. Po odjęciu przeto lat czterech, pozostałoby mu tylko trzy do owéj świetnéj, a zakreślonéj przez autora wspomnień epoki; czego także pojąć nie możemy, dla czego te tylko lat trzy, miały być tak świetne, skoro Dmuszewski całe życie pracował nad postępem i rozwojem tego pisma i kiedy raczéj późniejszą epokę pod redakcyą Dmuszewskiego, aniżeli początkową, należałoby za świetniejszą dla tego pisma uważać. Wójcicki wreszcie powiada, że w owych czasach powoływali się na Kuryera literaci; i cóż to dowodzi? oto że dawniejsi literaci byli sumienniejsi, i cytowali źródła, z których czerpią, kiedy dziś wszyscy wszystko za własną sprzedają monetą, rabując żywcem cudzą pracę i trudy. Wszakże i w Cmentarzu spotykamy się z wielu szczegółami, czerpniętemi z Kuryera, i wcale tego za złe niebierzemy, a jednak niewidzimy żadnych cytacyj.

Po tylu wspomnieniach, następuje opis katakumb po-

znajmionem jest na piśmie, lub z zachowaniem oznaczonych form odnoszących się do postanowień ostatniej woli (§§ 719 i 772 pow. ust. cyw.)

Proste pojednanie nie może być uważane za potwierdzenie małżeństwa, lub odwołanie wydziedziczenia.

§ 33. Małoletni, który zawarł małżeństwo, winien być od drugiej strony odłączony, aż do dojścia do pełnoletności.

§ 34. Jeżeli związek małżeński z przekroczeniem w § 13 zawartego przepisu nastąpił, a według prawa kościelnego za ważny uważany być winien, intercyza jest nieważną, a małżonkowie do praw dziedzictwa §§ 757 — 759 pow. ust. cyw. objętych odwoływać się nie mogą, żona i dzieci niemogą sobie rościć prawa do szlachectwa lub innych praw stanu męża; dzieci w takiem małżeństwie spłodzone lub przez nie uprawnione, wyłączone są od majątku, który rozporządzeniami familijnemi prawemu potomstwu szczególniej jest zawarowany, i niemają prawa do beztestamentowego spadku po krewnych swych rodziców, którym to krewnym również niesłuży prawo dziedziczenia po dzieciach takowych.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

Korespondencya Czasu.

Paryż 18 października.

Jeden z korespondentów *Indépendance* dał komentarz odpowiedzi hrabiego Walewskiego okólnika księcia Gorczakowa w sprawie neapolitańskiéj. Komentarz jest niesłuszny. Francya używa w dyplomacyi innego języka niż Anglia, ma do menażowania interesa, które Anglię nie obchodzą, ale w przedmiocie o który idzie, polityka jéj jest w gruncie taż sama co Anglii. Hr. Walewski nie mógł i nie wyłożył teoryi interwencyi zachodniéj, ale usprawiedliwił postępowanie Zachodu i wyrzucał księciu Gorczakowowi, że wystąpił z okólnikiem w chwili, kiedy forma postępowania Zachodu nie była jeszcze zdecydowana. Zachód zdecydował formę postępowania dopiero temu dni kilka. W chwili, w któréj piszę, baron Brenier odebrał kategoryczne instrukcye. Instrukcye przepisują mu: zrobić ostatni krok namowy, a potem opuścić Neapol i udać się lądem do Rzymu. Wystąpienie flot zostaje zwleczone. Godnem jest uwagi, że kronika *Revue Contemporaine*, pisana w ministeryum spraw zagranicznych, wyznaje, iż Zachód poszukuje w królu neapolitańskim dawnego sprzymierzeńca Rosyi, który złą wiarę w swéj neutralności pokazał. Na miejsce jenerała Allouveau de Montreal został mianowany komendantem Rzymu jen. de Guyon, komendant jazdy stojącéj pod Luneville. Jenerał de Guyon zastępuje jenerała d'Alonville, który się pod Eupatoryą odznaczył. Nigdy rząd nie miał myśli posłać do Luneville jenerała Korte, stojącego z dywizyą w Wersalu. Jenerał Korte, jako jeden z głównych figur dni grudniowych, nie może być posyłany daleko od Paryża.

Jenerał Narvaez zniósł akt dodatkowy do konstytucyi, ogłoszony przez jenerała O'Donnella i konstytucyę roku 1845 w całéj swéj mocy przywrócił. Jenerał Narvaez chce utrzymać konstytucyę i legalność. Lord Hawden zostający w Paryżu, dobrze przyjął tę wiadomość. Cesarz i Cesarzowa dali jenerałowéj Serrano prawdziwie ambasadorską recepcyę, albowiem posłali po nią pojazdy cesarskie. Trudno wytłumaczyć przyczyny téj niezwykłéj i nadzwyczajnéj dystynkcyi. Piękność pani Serrano, tytuły jakie ma jéj mąż do łaski królowéj, nie wyjaśniają téj okoliczności. Są zapewnie inne przyczyny. Cesarz, jakby powiedział Thiers, zaczyna afiszować ścisłość swych stosunków z Hiszpanią i zamierza budować pałac w Arteaga, majątku Cesarzowéj. Czy myśli wejść w tradycye Napoleona I i Ludwika Filipa? trudno przypuścić. Cesarz, który dawniéj unikał Hiszpanów, staje się teraz dla nich przystępnym. Francuzi zwracają na to oko i utrzymują, że nadchodzi wiek Ludwika XIV. P. Salamanca kupuje od Emila de Girardin hotel dotykający hotelu hrabiny de Montijo. Będzie to druga *niche du fidèle*.

Anglia zabiera się do wojny o Herat i zamierza powołać pod broń część milicyi. Dla niéj główna kwestya jest zawsze na Wschodzie i na granicach Rosyi. Dzienniki angielskie cieszą się, że Sefer pasza pobił Rosyan. *Examiner* krytykuje autokratyczną mowę, jaką powiedział podczas koronacyi moskiewskiéj, pastor angielski Margoliouth.

Widząc co pisze od kilku miesięcy o egzekucyi traktatu 30go marca, wielu zawołało: że p. de Sacy dostaje fiksacyi. Toż samo możnaby powiedzieć o p. Eugeniuszu Forcade, autorze kroniki *Revue des deux Mondes*. Panowie ci mają głowę na karku, ale sytuacya europejska jest trudna do wyjaśnienia, a stronniczość pisarzy ją zaciemnia. Ostatnia *Revue Contemporaine* i dzisiejszy *Constitutionnel* wyjaśniły trochę kwestyę egzekucyi pokojowego traktatu. Francya chce zostawić Rosyi nietylko stary lecz nowy Bołgrad, deltę zaś Dunajską i wyspę Wężową chce dać nie Mołdo-Wołoszczyznie, lecz Turcyi. Nie zgadza się to zupełnie z polityką Anglii i Austryi. Nierozwiązanie tych kwestyj upoważnia Austryę do niewyprowadzenia wojsk z Mołdo-Wołoszczyzny a Turcyę do niezwoływania dywanów, które mają objawić życzenia Mołdo-Wołochów. P. Forcade powiedział, że Anglia i Austrya nie chcą zebrania kongresu; kiedy one nie chcą tylko zebrania dywanów. Rozgraniczenie Rosyi i zdecydowanie o losie Mołdo-Wołoszczyzny, nie są interesami lokalnemi lecz europejskiemi, które jedynie na kongresie mogą być zdecydowane. To też kongres ma być wkrótce zwołany. Chodzi pogłoska, że Anglia nie chce, aby kongres zebrał się w Paryżu. Jestem skłonny temu nie wierzyć.

Jutro Cesarstwo wyjeżdżają na polowanie do Compiègne. Polowanie będzie tego roku jeszcze bardziéj świetném i politycznem niż dawniéj. Cesarz znajdzie się otoczonym wszystkiemi ambasadorami. Hr. Kisielew i baron Hübner są co chwila spodziewani w Paryżu i stawią się w Compiègne na termin. Hr. Kisielew otrzyma w tém mieście pierwszą urzędową recepcyę. Hr. Walewski jedzie jutro z Cesarzem. Hr. Hatzfeld ma na termin powrócić. W Compiègne zdecyduje się zapewnie wiele kwestyj, które potem kongres usankcyonuje. Na pierwszy tydzień są zaproszeni wszyscy dyplomaci, a na następne dygnitarze francuscy i znakomitsze osoby tak zagraniczne jak francuskie. Tylko ambasador turecki miał nie być zaproszonym na pierwszy tydzień, dla nieobrażenia hr. Kisielewa. Księstwo Hamiltonowie zabawią parę tygodni w Compiègne, a potem udadzą się do Pau.

Le Nord ogłosił z podejrzeniem list p. Belmontet napisany do p. Manin. List ten jest ważny głównie z tego powodu, że pokazuje potrzebę wytrwałości. P. Belmontet szczyci się i słusznie, że czekał na Cesarstwo lat 40, i że nigdy nie rozpaczał.

P. St. René Taillandier ogłosił w *Revue des deux Mondes* artykuł o Sperańskim, reformatorze rosyjskim. Autor był guwernerem w Rosyi i zna tak dobrze język rosyjski jak niemiecki.

Francuscy guwernerowie przyczynili się do rozwoju wiadomości we Francyi o krajach zagranicznych. P. Vaillant dał poznać Mołdo-Wołoszczyznę, p. Leduc Finlandyę i Rosyę. Tylko p. Karol Sainte Foy stanowi w tym względzie wyjątek. Ostatni bawił przez kilka lat w Polsce i wychował młodzieńca, który obecnie został radzcą stanu rosyjskim.

Roboty dróg żelaznych rosyjskich przez p. Pereire i Spółkę, zaczyna być wprowadzana w wątpliwość. Wpływają na ten interes względy polityczne i względy finansowe. Pereire zawarował sobie wolność zdecydowania się. Zapewnie przemoże na p. Pereire opinia Paryża, która temu interesowi jest przeciwną.

Paryż 18 października.

Wczorajszy *Monitor* był ważnym, doniósł bowiem, że rząd postanowił znieść roku 1861 system zakazowy. Przez ten czas przemysłowi mają się przygotować do reformy. Doniesienie rządowe jest słuszne, bo system zakazowy jest już dla Francyi niedorzeczny, ale dla tego, że zwleka reformę. Doniesienie nie zostało dobrze przyjęte przez Anglików.

Mieliśmy przez dwa dni znaczną podwyżkę na giełdzie. Podwyżka pokazała, że są dwa obozy na giełdzie: kapitalistów, którzy są ostrożni i niedowierzający i spekulantów czyli szulerów, którzy chcąc stać się kapitalistami, są śmieli i grają na podwyżkę. Jest to można powiedzieć walka między arystokracyą a demokracyą giełdową. Arystokracya giełdowa pokazuje się w téj chwili niedowierzającą i woli pożyczać pieniądze na reporta niż kupować rentę. Przyczyny niedowierzania są różne, tak zewnętrzne jak wewnętrzne, ale niedowierzanie zapewne się długo nie utrzyma. Sytuacya finansowa Francyi pokazuje się stanowczo nie złą i kryzys przeminie. Pan Saint Pol, teść jenerała Fleury, rozesłał okólnik, że podnosi kapitał swego domu do 100 milionów fr. Książę Poniatowski i hr. Lehon czekają tylko pierwszéj sposobności, aby wystąpić z nową kompanią doków. Dawna kompania doków szkodzi ciągle rządowi w opinii publicznéj. P. Orsi, który figurował w ostatnim procesie doków z Pereirem, jest synem bankiera florenckiego, z którym Cesarz miał dawniéj stosunki. Spekulacya czyli szulerka przychodzi teraz do olbrzymich rozmiarów. Jeden z ostatnich niefortunnych, bo egzekwowanych spekulantów, grał na 700,000 renty, co znaczyło przeszło 10 milionów kapitału.

Przyszłe wybory zajmują tak partye jak rząd. Rząd potrzebuje mas włościaństwa, a masy te, czy z powodu nieurodzajów, czy z powodu wysokości podatków, nie mają już być tak dobrze usposobionemi jak były. Pomimo tego tryumf rządu jest niezawodny.

Rząd organizuje nowe pułki gwardyi w Metz.

Jenerał Lawoesteine robi przeglądy gwardyi narodowéj paryzkiéj. Jest to jenerał znany z uprzejmości. Prawie każdego oficera bierze za rękę.

Cesarz zdobi Paryż na wzór angielski, najpiękniejszą pięknością, bo zielonością. Mamy już piękne trawniki na około Luwru, na około wieży śgo Jakóba itd. Teraz będziemy mieli trawniki na około nowego kościoła śtéj Klotyldy. Bardzo się to Paryżanom podoba.

Trybunał handlowy paryzki wydał w sprawie Maestra Verdi ważny wyrok, bo zdecydował, że opery włoskie mogą być grane w Paryżu bez opłaty autorskiéj. Szło o operę Il Trovatore, o którą Verdi ułożył się z operą francuzką, a nie włoską. Nie wchodząc w kwestyę prawną, publiczność wzięła stronę Verdego i potępiła chciwość dzisiejszego dyrektora opery włoskiéj. Opera włoska ma téj zimy tylko jedną dobrą choć zimną śpiewaczkę panią Alboni. Reszta śpiewaczek i śpiewaków nie warta jest wspomnienia. Pani Borghi Mamo odbiera oklaski w operze francuzkiéj pomimo, że kompozycya Proroka nie jest zupełnie do jéj głosu. W operze komicznéj pani Cabel śpiewa w *Etoile du Nord*. Części czułe lub dramatyczne téj sztuki nie oddaje ona tak dobrze jak panna Duprez. W teatrze francuzkim panna Lebrun chciałaby zastąpić pannę Rachel. Próba się nie udała, ale zastępstwo może choć w części stać się późniéj podobném. Teatr *les Variétés* daje dobrą sztukę: *les Toilettes tapageuses*, w któréj przedstawia nieprzyjemności na jakie wystawiła się kobieta uczciwa, ubrana niebacznie w suknie zrobione według ostatniéj mody, jakie w Paryżu noszą tylko kobiety pewnéj kategoryi. Jest to nauczająca sztuka; przypomniała mnie ona jednę niedoświadczoną Polkę, która chodząc po bulwarach w zbyt modnéj sukni, ściągnęła na się uwagę wszystkich przechodniów.

Ostatnia *Revue Contemporaine* zawiera dość ciekawy artykuł p. Adriana de Landre, pod tytułem: *la folie dans ses rapports avec la philosophie de l'histoire.* Francuzi trudni są dla wszelkich niedorzeczności i excentryczności i obłąkaniem je mianują. W Paryżu jest stale 4,000 obłąkanych leczonych w Bicêtre, Salpetrière, Charenton i kilkunastu domach zdrowia. Lekarze, przełożeni nad temi zakładami używają zwykle na leczenie środków moralnych i racyonalnych. Bawi ciągle w Paryżu amerykański *medium* młodzieniec 20letni, który kilkunastu maniakom i bogatym próżniakom głowę zawraca. Ma on im dawać dowody.... nieśmiertelności duszy. Dowód jest szczególny i godny jego wielbicieli. Obserwowałem, że kto nie wierzy w żadną naukę i w żaden dogmat, wierzy zwykle w gusła i głupstwa.

Jeden Polak mający warsztat w Genewie, zakłada sklep zegarmistrzowski w Paryżu.

Z pewną boleścią serca widziałem w Paryżu dwa obrazy sławnego mistrza Vanloo, przywiezione na sprzedaż z Polski. Obrazy te pochodzą z galeryi Stanisława Augusta.

Proboszcz w Lanckoronie JMci X. Mateusz Waluszak złożył z powodu imienin J. C. K. Apost. Mości w ręce naczelnika obwodu wadowickiego sumę 100 złr. m. k. na korzyść zakładu ubogich w krakowskim obrębie rządowym.

Ten czysto patryotyczny czyn z wyrazem najżywszego podziękowania dla szlachetnego dawcy z tym dodatkiem do powszechnéj podaje się wiadomości, że dar ten dobroczynny do funduszu miejskiego dla ubogich w Lanckoronie włączony został.

Z c. k. Prezydyum krajowego.

Kraków 20 października 1856.

J. C. K. Ap. Mość najwyższem postanowieniem swojem z dnia 8go b. m. raczył Radcę namiestniczego w Krakowie Karola Wangermann na własną jego prośbę przenieść na stały spoczynek, objawiając mu zarazem swoje najwyższe zadowolenie z długoletniej, wiernej i chwalebnéj służby jego.

C. k. Minister spraw wewnętrznych w porozumieniu się z c. k. Ministrem sprawiedliwości zamianował adjunkta urzędu powiatowego Józefa Prokopowicza przełożonym mieszanego urzędu powiatowego w Bukowinie.

Wiedeń 21 paźdz. N. Pan udzielił posłowi swojemu i pełnomocnemu ministrowi w Atenach bar. Adolfowi Brenner-Felsach godność szambelana.

— N. Pan zamianował zawiadowcę jlnego konsulatu austryackiego w Nowym Yorku Karola F. Loosey, rzeczywistym jlnym konsulem tamże.

— N. Pan udzielił exequatur wice-konsulowi belgijskiemu w Fiume Ludwikowi Frankowiczowi.

— Po dzień 20 b. m. 218 stron uczyniło podania do banku hipotecznego będącego częścią banku narodowego austryackiego, o wypożyczenie 4,919,610 złr., a to na domy 132 osób z kapitałem 1,800,520 złr., na dobra zaś 86 osób z kapitałem 3,119,090 złr. Po dzień ten zezwolono na udzielenie pożyczki dla 79 stron z kapitałem 1,615,300 złr. tj. 56 na domy w summie 892,700 złr. i 23 na dobra w summie 722,600 złr. Czemże są więc owe półtora miliona wypożyczonych w połowie na domy a połowie i to mniejszéj na dobra, w obec potrzeby kapitału na podniesienie gospodarstwa wiejskiego? kapitał na 6% bez umożenia z formalnościami tak utrudzającemi jak te których bank wymaga, nie jest wcale dobrodziejstwem; pod takiemiż a nawet lżejszemi warunkami udzieli kapitałów większych pierwszy lepszy dom bankowy zagraniczny, jeżeli summa żądana dość jest znaczna. Gdy zaś bank nie udziela mniéj nad 5000 złr. przeto mniejsi a liczniejsi właściciele nieruchomości niemogą z kredytu tego korzystać.

— Poseł austryacki w Hannowerze hr. Ingelheim wyjechał stąd na posadę swoją. Poseł prezydyalny przy Związku niemieckim hr. Rechberg-Rothenlöwen wrócił również do Frankfurtu, gdzie otworzyć ma po feryach obrady Bundestagu. Pełnomocnicy konferencyi monetarnéj rozjechali się po większéj części do domów, zgodziwszy się na główne zasady jedności pieniężnéj. Już dawniéj donosiliśmy, że system pieniężny austryacki ma wziąść za zasadę jeden złoty reński podzielony na 100 części. Wiadomość tę potwierdzają dziś dzienniki. Następne pieniądze mają bić bite w Austryi na przyszłość: jako moneta bręcząca: 2, 1 i $\frac{1}{4}$ złr., jako moneta zdawkowa: sztuki na $\frac{10}{100}$ i $\frac{5}{100}$ tj. odpowiednio dzisiejszéj nazwie 6 i 3 krajcarówek. Prócz tego bite będą talary po $1\frac{1}{2}$ złr. i moneta związku handlowego, 50 sztuk z funta celnego.

— W dniu 1 listopada oddaną będzie na użytek publiczny przestrzeń kolei w Banacie z Orawicy do Basiaczu, należącéj do towarzystwa kolei rządowych.

— Francuskie dzienniki opierając się na doniesieniach kapitana Magnan ze statku parowego „Lyonnais“ wspomniały o okólniku wydanym przez inspektorat towarzystwa żeglugi parowéj na Dunaju, który miał wykazywać, że towarzystwo austryackie pragnęło zguby statku francuskiego, który się na Dunaju ukazał. *Pest. Lloyd* ogłasza obecnie pomieniony okólnik z dnia 11go sierpnia r. b., którego główne punkta są: Dyrekcya towarzystwa poleca inspektoratowi, aby miał baczenie na to, że francuskie i tureckie parowce pojawiają się na Dunaju płynąc w górę od Galaczu ku Zemuniowi w celach handlowych. Ponieważ tym sposobem obawiać się należy współzawodnictwa innych przedsiębiorstw żeglugowych, przeto wyjąwszy niebezpieczeństwa zagrażającego życiu ludzi na statkach obcych, organa towarzystwa najmniejszéj nie mają udzielać pomocy

---

wązkowskich, i wielu tajemnic tych, którzy tam spoczęli, a o których dotąd nawet świat niesłyszał; na zakończenie zaś zeszytu rozpoczęte jest wspomnienie o księdzu Kajetanie Kamińskim, a w przypisku, bardzo zajmujący, choć ze szkodą czytelnika niedokończony opis o Kazimierzu Brodzińskim. —

Oprócz Cmentarza z pism zeszytowych, wyszły swoim porządkiem Księga świata i czwarty zeszyt Pieśni ludu Kolberga. Pierwsza z nich dostarcza zawsze zajmujących opisów i ciekawych naukowych artykułów, zwłaszcza z dziedziny przyrody; drugie są zbiorem wszelkich pieśni ludowych z dołączeniem do każdéj z nich odpowiedniéj melodyi. Są to odgrzebywane zabytki przeszłości podawane na jaw, bez czego przechowywałyby się tylko tradycyjnie i przekazaniem, jak to bywa z ust do ust. —

Biblioteka Warszawska i Pamiętnik religijny, idą ciągle swym trybem i oto cały szereg jak na teraz wiadomości literackich. —

Ale najważniejszą nowością, do któréj się już Warszawa gotuje, jest zapowiedziane i ogłoszone przez pisma warszawskie przybycie włoskiéj dramatycznéj artystki Ristori, a to w połowie listopada. Lubo język włoski nie jest jeszcze u nas w modzie, ale jest modą uczestniczyć na wszelkiém nowém zjawisku, zatém nikt się niepyta, czy zrozumie artystkę lub nie, tylko spieszy z zamówieniem abonamentu, według cen już oznaczonych. Artystka ma nas obeznać z dziełami Alfierego, Legouvé-go, Goldoniego, a to po cenach: za lożę 1go piętra złp. 60, 2go około 50, a za bilety do krzeseł po 14 złp.

Wasz Krakowianin, który dotąd jeszcze gości w Warszawie, to jest Sztattler rzeźbiarz i drugi jeszcze tego rodzaju artysta hr. Załuski, ciągle są w modzie; a lubo nie cały jeszcze świat warszawski ściągnął do Warszawy, zawsze jednak i w szczupłem gronie już znajdujących się osób, mają dosyć zajęcia. Sztattler ostatecznie oprócz biustów hr. Szembeka i Przezdzieckiego, wykonał także i Deotymy, a Załuski bardzo piękne popiersie St. hr. Zamojskiego z Maciejowic.—

Przejazdy przez Warszawę osób zagranicznych wracających z Moskwy, dotąd nieustają; wszakże ograniczają się one tylko na chwilowym pobycie. Najdłużéj podobno ze wszystkich gościł ks. Nassauski, lecz i ten już wyjechał.—

Żyjemy tu ciągle w atmosferze wiosny, kwitną nam drzewa owocowe, kwitną nam kasztany, tylko my jakoś nie kwitniem. Najwięcéj zaś pod względem sanitarnym, dolegają nam febry i to tak uparte, że niczem się zgubić nie dają. Wielu pacientów pozostawiając racyonalną medycynę przeszli z aleopatii do homeopatii, o czem nadmieniając, należałoby wspomnieć i o wybornym artykule o Samuelu Hannemanie twórcy systemu homeopatycznego, jaki w tych czasach pojawił się w ostatnim numerze Księgi świata. Już dawniéj nieco podnosiliśmy kwestyę homeopatyczną, a dziś po przeczytaniu tego artykułu kreślącego biografią tego męża, który tyle dał dowodów poświęcenia się dla zbadania nauki, tak ściśle z dobrem ogółu związanéj, dumni z tego jesteśmy, iż byliśmy pierwsi, którzy podnieśliśmy głos za nią.—

Kronika rozpoczęła w tych czasach w odcinku Szkic warszawski przez Wacława Szymanowskiego, p. n. Literaci minores i amatorowie literatury. Szkic ten ma wiele prawdy i słuszności. Najwznioślejsza sztuka, jaką jest literatura, zaczyna być od niejakiego czasu deptaną. Zwolna ustępuje z pola poezya, a na jéj miejsce pojawiają się jakieś wierszydła, któremi ze wszech stron zalewają prasę. Powieści zaczynają się przyoblekać w sukienki ramot, krytyka przybiera postać szykan i wzajemnych paszkwilów, i tylko jedna część naukowa spoczywa odłogiem, bo do téj niedość wziąść pióro do ręki, ale potrzeba zasiąść z gruntownemi wiadomościami. Czas więc był wielki do wypowiedzenia téj prawdy swym pisarkom (minores), do czego zabrał się teraz Szymanowski. Gorzka to zaiste i nie dla jednego będzie prawda, ale zato może choć na chwilę powstrzyma te pisarską lawę, którą wulkan mierności zaczął wybuchać, niszcząc wszystko co tylko spotykał na drodze.—

Czytając pisma warszawskie nie raz zapewne spotykaliście się z imieniem pani Ziemińskiej (dawniej Ciemskiéj) artystki Teatru Rozmaitości. Publiczność Warszawska lubiła tę artystkę i ciągle tego dowody dawała, nietylko już w bukietach, ale i bransoletach, które jéj składała, jako hołd dla talentu. Z żalem tedy owych dostarczycieli kwiatów i bransolet, pani Z. porzuca scenę Warszawską i przenosi się do Lwowa, na co już stosowny kontrakt z przedsiębiorcą Lwowskiego Teatru p. Chełchowskim zawarła. Niewątpimy, że artystka ta znajdzie tam powodzenie i równie użyteczną będzie téj scenie, jak przez długi czas użyteczną była scenie warszawskiéj. Na tem kończymy wzmiankę o wydaleniu się od nas pani Z.; niechcąc naśladować jednego z korespondentów niektórych pism tutejszych, a jak z pozoru należałoby wnosić, bardzo sobie naiwnego. Tenże wspominając o spodziwanem przybyciu do Warszawy p. Ristori, radzi nam z całą serdecznością, abyśmy w przypadku objawienia swych żądań o powtórzenie jakiego ustępu, nie wołali fora tylko bis. Tym tylko bowiem sposobem, jak dodaje w końcu nieoszacowany korespondent „publiczność warszawska lepiejby się wydała w oku tych cudzoziemców przyzwyczajonych do dobrego smaku.“

Niech każdy osądzi jak powinniśmy być wdzięczni tyle oględnemu korespondentowi; jakżebyśmy sobie bez tego ostrzeżenia postąpili? Niechże teraz kto powie, że korespondencye dziennikarskie, nie mają na celu wzniosłych dążności, i tylko zajmują się drobiazgowością, niegodną i ich pióra i naszéj wzmianki. Dodać tu winniśmy, iż ostrzeżenie to nadeszło z miasta zagranicznego z Drezna!...

tym statkom, a mianowicie niedozwalać im wylądowywać w przystaniach i na pomostach towarzystwa, ani przewoźnikom i rotmanom towarzystwa pozwalać służyć im za przewodników, i nieudzielać im ani węgla, ani rekwizytów jakichkolwiek nawet za zapłatą.

Włochy.

Kor. włoska pismo wychodzące w Turynie podaje z Forli z 7go następujące zdarzenie, o którem już depesza była donosiła: W zeszłą niedzielę przyszło w Meldola do zajścia między obywatelami z żandarmami. Dwóch młodych ludzi przechodziło około koszar, z których jeden palił fajkę. Gdy wezwanie żandarma, aby fajkę odłożył pozostało bez skutku, kilku żandarmów udało się za palącym do kawiarni i poczęło go tam bić. Towarzysz jego przedstawiał żandarmom, że tylko aresztować go mają prawo, jeśli nie słucha przepisów obowiązujących. Żandarmi rzucili się i na niego bijąc go i obu aresztowali. Wtedy udało się wielu młodych ludzi do burmistrza żądając uwolnienia aresztowanych. Burmistrz nadaremnie wstawiał się do naczelnika żandarmeryi, i wtedy lud się począł burzyć i uderzył na żandarmów. Kilku żołnierzy z linii wmięszało się w tę sprawę, lecz zmuszeni byli uchodzić i zamknęli się w domu zajezdnym. Tymczasem przybyło więcéj żandarmów i żołnierzy w pomoc swoim towarzyszom broni. Przyszło w skutku tego do zaciętéj bójki, przyczem jeden żandarm padł, a kilku żołnierzy rozbrojono. Policya chciała przedsiębrać aresztowania, lecz osoby które śledziła, uszły.

— *Gaz. powsz. augsb.* potwierdza wiadomość o zamęściu księżnéj genueńskiéj, która się zaślubiła z p. Rapallo oficerem sztabu jlnego a niegdy adjutantem księcia Genui. Księżna była przy nadziei.

Hiszpania.

Ministeryalna *Koresp. powszech.* Madrycka przedstawia nową sytuacyę Hiszpanii w następujący sposób:

Wiadomo, że jenerał Narvaez, książę Walencyi zamierza rządzić konstytucyjnie; zwoła on przeto Kortezów i starać się będzie aby wybory odbyły się jak najprawniéj, a tem samém ażeby wszelkie odcienia opinii politycznéj wyobrażać mogły. Chce on być pojednawcą i z tego powodu zadaniem jego będzie, połączyć wszelkie żywioły stronnictwa zachowawczego z przypuszczeniem progresistów, którzy zechcą przyjąć sytuacyę konstytucyjną. Rozwiąże on bez wahania wszelkie kwestye bieżące ażeby utworzyć sytuacyę normalną i wyłącznie zachowawczą, i pracować będzie nad tem aby powab widoków materyalnych otrzymał przewagę nad polityką i aby widoki te coraz większego nabierały rozwoju, nadając o ile można jak najwięcéj ruchu i rozpowszechnienia źrodłom dobrego bytu, jaki Hiszpania zawiera w swem łonie. Zajmie on się w sposób wyłączny naszemi osadami, dla których osobne ministeryum ma być ustanowione. Na czele tego ministeryum ma on postawić p. Gonzalez Bravo, lub gdyby tenże przeznaczony był posłem do Paryża, miejsce to powierzone będzie innéj znakomitości.

Jen. Dulce udał się do Santander. Marsz. O'Donnell wyjedzie za dni kilka za granicę. Mówią, że pomiędzy jenerałem Francisco Armero i marszałkiem Narvaezem zaszły ważne nieporuzumienia, które stały się powodem, że jenerał Armero odmówił udziału w gabinecie. Na ostatnim balu uważano jednak, iż obaj jenerałowie rozmawiali z sobą w sposób jak najprzyjaźniejszy. Spokojność zupełna panuje w Madrycie. Nieużyto nawet środków ostrożności zwykłych w podobnych okolicznościach. Pogłoska obiega, że wkrótce stan oblężenia będzie zniesiony.

— *Nacion* donosi: obiegała wczoraj pogłoska, że marszałek O'Donnell ma uzyskać tytuł granda hiszpańskiego. Wiadomość ta niezasługuje na wiarę. Hrabia Lucena niepragnie niczego i niczby nieprzyjął, zadowolony on jest z swego położenia i pragnie żyć spokojnie wypłaciwszy się z długu dla ojczyzny i królowéj.

Epoca powtarzając tę pogłoskę dodaje że hrabia Lucena zamierza kilkomiesięczną wycieczkę za granicę, poczem wróci aby zdać sprawę z postępowania swego kortezom, w razie gdyby należeć miał do którego z ciał prawodawczych.

— Piszą z Madrytu pod dniem 14 października do *Pressy* paryskiéj:

Krążyły wieści na giełdzie o nowéj kryzys gabinetu Narvaeza, lecz wieści te zdają się być bezzasadne. Mówią powszechnie o dymisyi jen. Concha margr. del Duero i o zwróceniu przez tegoż wszelkich tytułów a nawet złotego runa nadanego mu przez królowę w nagrodę zasług. W ciągu bowiem rewolucyi lipcowéj jenerał ten miał sobie poleconą obronę pałacu. Wszyscy dyrektorowie jlni i podsekretarze w ministeryach mają być zmienieni. Pan Mon wiedząc jaki duch panuje w Rzymie wzbrania się przyjąć tamże poselstwa, jeżeli mu nieograniczona władza nadaną niezostanie. Z każdym dniem przybywa nowa jakaś koncesya dla duchowieństwa.

— Oczekują w Sewilli przybycia księstwa d'Aumale w towarzystwie matki księżnéj. Mają oni trzymać do chrztu córkę księżny Montpensier, którą chrzcić będzie Monsignor Taranon biskup z Korduby.

Rosya.

Rosya posiada ogromne bogactwa kopalne nie tylko w całéj Syberyi i w guberniach pół europejskich pod Uralem, nie tylko odkrywa dzisiaj nowe skarby mineralne w krainie świeżo do cesarstwa przyłączonéj za jeziorem Bajkalskiém i wzdłuż rzeki Amuru; lecz nadto w europejskiéj, szczególniéj w południowéj Rosyi spoczywają w ziemi wielkie zapasy minerałów najbardziéj potrzebnych: węgla, soli, żelaza, ołowiu, siarki i rozmaitych kamieni. Nowe poszukiwania okazują z każdym dniem coraz większe bogactwo tych kopalin. Korespondent *Nordu* z Petersburga pisze: „Według nowych poszukiwań Hutchirsona i Keiserlinga, pokłady węgla ziemnego i antracitu na brzegach Donu rozciągają się w obwodzie 20,000 werst kwadratowych, i mogłyby przez sta lat dostarczać potrzebną ilość węgla i antracytu dla wszystkich ludów ziemi.“ Kopalnie te i obfitość węgla wpłyną bardzo na szybki wzrost żeglugi parowéj rosyjskiéj na morzu Czarnem; donieśliśmy już, iż rząd znaczną przestrzeń pokładów wybornego węgla antracytem zwanego, położonych na brzegach Donu, oddał na własność świeżo założonemu towarzystwu z żeglugi parowéj i handlu. Prócz tego w ostatnich czasach odkryto znaczne kopalnie węgla w guberniach archangielskiéj, nowogrodzkiéj, orzelskiéj, kaługskiéj i tulskiéj. Marynarka przeto rosyjska parowa, która cierpiała niedostatek węgla w portach morz Białego i Baltyckiego, nie będzie się na przyszłość obawiała tego braku. Tenże sam korespondent *Norda* donosi, iż odkryto w gubernii kijowskiéj blisko brzegów Dniepru ogromne pokłady kamienia labradoritu. Pokład ten rozciąga się 7 werst a ma grubości $5\frac{1}{2}$ sążni, przeto obejmuje 450,000 sążni sześciennych labradoritu. Piękny ten kamień, używany dotychczas na ozdoby i przedmioty zbytkowe, może być dzisiaj używany nie tylko na ozdoby architektoniczne lecz nawet do budowy.“ — Nakoniec Rosya, państwo przedewszystkiem wojskowe, ma w ziemiach swoich ogromne, coraz więcéj odkrywane zapasy trzech kopalin potrzebnych do prowadzenia wojny: żelaza, ołowiu i siarki. „Kopalnie ołowiu—pisze korespondent *Norda*—w stepach orenburgskich są wielkiéj rozległości i obfitości; rozciągają się one na przestrzeni 60 werstw kwadratowych a ruda ołowiana ma 70 na 100 czystego metalu. Równie wielkie kopalnie ołowiu znajdują się w zachodniéj Syberyi, z których corocznie dostawiają 150,000 pudów ołowiu. Kopalnie siarki w guberniach samarskiéj i symbirskiéj (nad Wołgą) są bardzo obfite. Bogate kopalnie rudy żelaznéj i miedzianéj znajdują się w rozmaitych stronach państwa, najbogatsze jednak w górach uralskich i altajskich.“

— Widzimy z ostatnich dzienników petersburgskich, iż cholera w Petersburgu wzmaga się za nastaniem wilgotnéj jesieni, a według zdania lekarzy wzrost jéj trwać będzie przez całą tę nieprzyjazną porę roku. Wszyscy ambasadorowie na koronacyą przysłani: lord Granville, ks. Esterhazy, ks. de Ligne, hr. Broglia de Casalborgone opuścili już Rosyą; pozostali jedynie ambasdorowie francuski i turecki. Hr. Morny jeszcze parę miesięcy ma w téj stolicy zabawić; lecz większa część osób należących do téj licznéj ambasady, a między innemi wszyscy wojskowi jéj członkwie, opuścili już Petersburg. Ambasadorowie angielski i francuski nie chcąc napowrot prowadzić do Anglii i Francyi koni i rozmaitych sprzętów które z sobą przywieźli, sprzedali takowe po wysokich cenach w Petersburgu. Całe ciało dyplomatyczne jest już zgromadzone w Petersburgu, prócz zwykłego posła austryackiego hr. Walentego Esterhazego, który bawi jeszcze w Moskwie. O wjeździe Cesarza do Petersburga oraz o innych uroczystościach pokoronacyjnych w téj stolicy, nie nadeszły jeszcze doniesiena.

— Rosya zwiększywszy swoje posiadłości we wschodniéj Azyi, za jeziorem Bajkajlskiem i na brzegach oceanu Spokojnego, oraz poznawszy ważność tychże posiadłości, organizuje dla ich obrony osobny korpus wojsk, wznosi zakłady morskie i buduje twierdze na brzegach Amuru i oceanu Spokojnego, tworzy osobną flotylle wojenną na tych wodach, nakoniec zakłada osady wojskowe kazackie w całéj téj krainie. Swieżo wydany ukaz organizuje te osady, zowiąc je osadami kazaków zabajkalskich, na wzór kozaków dońskich lub czarnomorskich. Będą oni składali osobny korpus wojsk pod naczelnem dowództwem atamana, podzielony na brygady, pułki i sotnie, a kontyngens do niego dostawiać mają wszystkie ludy w tym kraju mieszkające. Ci kozacy zabajkalscy mają strzedz granic na wielkiéj przestrzeni od Kijachty aż do brzegów oceau Spokojnego, przeciw ludom zamieszkującym Mongolią i Chiny. Innym ukazem polecono urządzić w Irkucku oddzielny zarząd morski, mający zarządzać zakładami i marynarką rosyjską na oceanie Spokojnym, morzu Ochockiem i jeziorze Bajkalskim, oraz w posiadłościach rosyjsko-amerykańskich.

Królestwo Polskie.

Rosyjski minister oświecenia rzeczywisty radzca tajny Norow, objeżdżając wszystkie okręgi naukowe całego państwa, i zlustrowawszy już poprzednio okręgi naukowe moskiewski i kijowski, przybył 19go t. m. do Warszawy, by zwiedzić okręg naukowy warszawski i miejscowe szkoły. Wiadomo bowiem, że okręg naukowy warszawski, to jest zarząd wszelkich szkół, oświecenia i cenzury w Królestwie, oraz poczty i komory są podległe wprost odpowiednim ministeryom cesarstwa, gdy przeciwnie inne gałęzie zarządu wewnętrznego, administracya, sądy i finansowość podlegają Radzie administracyjnéj i Namiestnikowi Królestwa a za pośednictwem ministra sekretarza stanu dla spraw Królestwa Polskiego, połączone są z ogólnym zarządem państwa. Jadąc do Warszawy minister wizytował już gimnazyum w Lublinie. Zaraz po przybyciu ministra do Warszawy, kurator okręgu warszawskiego radzca tajny Muchanow, będący zarazem dyrektorem głównym komisyi rządowéj spraw wewnętrznych, przedstawił mu członków Rady wychowania, urzędników okręgu naukowego, dyrektorów i nauczycieli szkół i zakładów naukowych warszawskich.

— *Gazeta Rządowa* podaje rozkaz cesarski w wydziale cywilnym, przez który, gubernator cywilny wołyński rzeczywisty radzca stanu Kluszyn mianowany został dyrektorem wydziału przemysłu i kunsztów w komisyi rządowéj spraw wewnętrznych i duchownych Królestwa Polskiego.

— W tejże *Gazecie* czytamy: „Cesarz, w skutku poświadczenia władz pruskich, o dobrém prowadzeniu się przebywającego w Prusach wychodźcy polskiego, Józefa Langnera, najmiłościwiéj dozwolił temuż wychodźcy powrócić do kraju, na zasadach najwyższego ukazu z dnia $\frac{15}{27}$ maja r. b.“

Chiny.

W Chinach trwa ciągle zacięta wojna domowa. Opisywaliśmy już kilka razy początek, przebieg i kierunek téj wielkiéj wojny domowéj, spowodowanéj przez powstanie właściwych Chińczyków w południowych prowincyach państwa, przeciw Cesarzowi z dynastyi mongolskiéj i mandarynom z tegoż ludu, słowem przez powstanie Chińczyków przeciw ciemiężącym ich Mongołom. Mimo zwycięstw wojsk cesarskich, powstanie coraz więcéj szerzy się ku północy, a dowodem tego są właśnie wiadomości podane w dworskim pekińskim dzienniku z 9go lipca, a następnie powtórzone w dziennikach angielskich, donoszące o zwycięstwie wojsk angielskich pod Junczing w prowincyi Szantung, a przeto w północnych Chinach. Z jaką zaciętością wojna ta jest prowadzona, okazuje następująca okoliczność. Powstańcy zabrawszy 10 dżunków (statków rzecznych), na których było kilka tysięcy beczek oleju, zatruli go i sprzedali w północnych prowincyach, co spowodowało śmierć kilkuset osób. Tak przynajmniéj utrzymują dzienniki pekińskie. — W odległych prowincyach chińskich, rząd prześladuje ciągle chrześcian. Donoszą z Kantonu, iż w prowincyi Kwangsi schwytano francuskiego misyonarza z nazwiskiem Chapedelaine i ścięto; również uwięziono wielu świeżo nawróconych chrześcian katolików w téj prowincyi.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 22go paźdz. JW.ny Prezydent krajowy powrócił z objazdu swego po Galicyi.

— Książę Aleksander Torlonia jeden z największych we Włoszech bankierów kupił od p. Agius niegdyś redaktora dziennika neapolitańskiego *Il tempo*, przywiléj na osuszenie wielkiego krateru, w którym powstało jezioro Celano w neapolitańskiem, znane w starożytności pod nazwiskiem Fucinus. Wartość ziemi zyskanéj pod uprawę oceniają na 7 milionów dukatów. Dla wyprowadzenia wody z tego jeziora potrzeba przywrócić kanał cesarza Klaudyusza do rzeki Liris prowadzącego, a mającego $3\frac{1}{2}$ mil długości. Ponieważ woda jeziora używaną jest do poruszania wielu warsztatów w powiatach Arezzano i Sora, przeto przedsiębiorca winien właścicieli za stratę wody wynagrodzić.

SPRAWOZDANIA z posiedzeń sądu karnego w Krakowie.

17 października. Marcin K. 21 lat mający, z S., czeladnik kowalski, prowadził do kwietnia z. r. życie pracowite i nienaganne. Wstąpiwszy jednak potem do rękodzielni majstra kowalskiego, niepilnującego swego rzemiosła przejął jak się zdaje od tegoż życie rozwiozłe, a karczma i hulanka były prawie jedynem obydwóch zatrudnieniem. Do życia takiego dostarczała pieniędzy kasa Józefa P. kowala i opiekuna Marcina K. Ten ostatni bowiem wypatrzywszy miejsce, w którem opiekun jego chował zapracowane w pocie czoła pieniądze, pod nieobecność jego właził do mieszkania przez otworzone okno, i z zamkniętego stolika wykradł raz 30, drugi raz 20, trzeci raz zaś 50 fl. Józef P. spostrzegłszy brak pieniędzy, nikogo innego nie mógł mieć w podejrzeniu prócz odwiedzającego go Marcina K. Wnet się także dowiedział, że wychowaniec jego nad swój stan wiele pieniędzy w karczmie wydaje. Śledząc więc podejrzanego, zastał go w karczmie bankietującego, tam natarł na niego, wskutek czego Marcin K. do zbrodni się przyznał. Józef P. odebrał złodziejowi znajdujące się jeszcze przy nim 44 fl. tudzież zabrał mu w celu wynagrodzenia sobie za poniesioną szkodę, kowadło, kleszcze, młot, żelazo, kilka kóp gwoździ i sukmanę, które to rzeczy według podania Józefa P. zbrodniarz za skradzione pieniądze pokupował. Sąd skazał Marcina K. za zbrodnię kradzieży na 8 miesięcy ciężkiego więzienia, tudzież po odtrąceniu od całkowitéj szkody podanéj przez Józefa P. wartości zabranych przez niego Marcinowi K. narzędzi, na zwrócenie reszty szkody i kosztów sądowych. Po przeczytaniu wyroku skazanemu, widać było że młody ten człowiek żałował zboczenia swego z drogi uczciwości i pracowitości, od któréj go najpewniéj zły przykład majstra jego odwiódł; widać było także, iż na przyszłość zamyśla na ową opuszczoną drogę powrócić. Odchodząc bowiem do więzienia prosił sądu o nakaz Józefowi P. aby mu skoro wolność odzyska, zwrócił zabrane narzędzia, których do dalszego prowadzenia rzemiosła potrzebować będzie. Sąd jednak nie zezwolił na to, wyjaśniając winowajcy, że wartość zabranych mu przez Józefa P. narzędzi odliczoną została od szkody którą ma powrócić.

W następnéj sprawie stanął przed sądem Piotr S. z Z. 18 lat liczący. Był to jeden z tych włóczących się półnagich żebraków którzy natrętnością swą trapią przechodniów lub przy stósownéj sposobności kradną tak iż w domu trudno ich się ustrzedz. Piotr S. wszedł niby po prośbie do sieni Sebastyana Z, lecz niezastawszy tam nikogo, wlazł do chlewka przyległego, gdzie się w słomie ukrył. Z miejsca tego upatrzył chwilę, w któréj się z domu wszyscy mieszkańcy w pole oddalili. Wtedy zakradł się do izby Sebastyana Z., odemknął skrzynię, do któréj klucz umiał znaleść, i wszystkę z niéj gotówkę w kwocie 36 fl. 12. kr. zabrał. Z skradzionemi pieniądzmi udał się do sąsiedniéj wsi gdzie go przy kupnie chleba przytrzymano, niezwykłą u ludzi takich kwotę pieniężną odebrano i zgłaszającemu się Sebastyanowi Z. po przyznaniu się winowajcy do zbrodni — oddano. Sąd uwzględniając zaniedbane wychowanie i młodość zbrodniarza, tudzież bardzo małą szkodę ze zbrodni wynikłą, skazał go tylko na miesiąc więzienia i zwrot kosztów sądowych.

Istota czynu sprawy trzeciéj, jako obrażającą moralność, szczegółowo opowiedzieć się nie da; ograniczamy się więc tylko na przytoczeniu tych okoliczności, które na rodzaj zbrodni i karę przez sąd wymierzoną przeważnie włynęły. Wasil J. żołnierz z pułku piechoty M. oskarżył Maryannę J. z. K. 24 lat liczącą, o kradzież 17 fl. które obwiniona z kieszeni mu wyciągnła. Poszkodowany przysięgą fakt ten stwierdził. Maryanna J. jednak najuroczyściéj zaprzeczała, jakoby kwotę 17 fl. Wasilowi J, skradła, utrzymując, że jéj te pieniądze sam poszkodowany dał dobrowolnie. Przeciwko obwinionéj walczyły jednakże dwie przysięgą sprawdzone okoliczności. Sąd uznał Maryannę J. winną zbrodni kradzieży i skazał ją na miesiąc ciężkiego więzienia tudzież zwrot kosztów sądowych. Na wymiar kary wpłynęła znacznie ta okoliczność, że się pieniądze skradzione poszkodowanemu na powrót dostały.

W ostatniéj, bardzo pospolitéj sprawie, sąd skazał Etela S., tandeciarza z Kazimierza za przestępstwo kradzieży moździerza z tłuczkiem w wartości 2 fl. Feigli A., która przestępcę na uczynku schwytała — na dwa miesiące aresztu w łańcuszkach i zwrot kosztów sądowych. Od zbrodni zaś kradzieży, o którą go także Feigel R. oskarżała, dla braku dowodów uwolnionym został. Etel S. zachowywał się przed sądem, jako już dobrze z nim obeznany, — był bowiem już 11 razy pod inkwizycyą, w skutek jednéj z nich trafiło mu się, że dwa lata w więzieniu strawił.

M. K.

Kurs papierów publicznych i pieniędzy.

Wiedeń. *Kursa telegraficzne* z *d.*21 *października* Augsburg $106\frac{3}{4}$ — Hamburg $78\frac{1}{2}$.— Londyn złr. 10 $18\frac{1}{2}$ kr. — Paryż $123\frac{3}{8}$ — Agio od złota $9\frac{5}{8}$.—Metaliki 5-procent. $81\frac{11}{16}$.— dto B. 5-procent —. Pożyczka narodowa 5-procent $83\frac{3}{16}$ — Obligi indemn. galicyjskie 5-procent. $74\frac{5}{8}$.— Metaliki $4\frac{1}{2}$-pr. $70\frac{3}{4}$. Metaliki 4-procent. 64. — Metaliki 3-procent. —.— Losy 1834 roku —. — dto z roku 1839 124. — dtto z r. 1854 4-proc. 106. — Akcye Bankowe 1063.— Akcye kolei żelaz. północnéj 2640 — Akcye kredytu ruchomego 328.

Kurs krakowski z 22 paździer.— Ruble srebrne na mon. polską żądają 101, płacą 100. — Banknoty austryackie: za 100 złr. mk. żąd. złpol. 411, pł. 408.— Pruski kurant: za 150 złr. mk. żądają talarów 97, płacą 96. — Cwancygiery żąd. 108, pł. 107. — Imperyały ros. ż. złr. 8 kr. 27, pł. złr. 8 kr. 22 mk.— Napoleon d'ory 20-frank. żąd. złr. 8 kr. 18, pł. złr. 8 kr. 12. mk.— Dukaty ważne holend. żąd. złr. 4 kr. 52 płacą złr. 4 kr. 47 mk. — Dukaty austr. żąd. złr. 4 kr. 54 płacą. złr. 4 kr. 50 mk.— Listy zastawne polskie z kuponami bież. żąd. 97, płac. 96. — Listy zast. galic. z kupon. żąd. 82, płacą $81\frac{1}{2}$. — Obligacye Indemn. z kupon. żądają $76\frac{3}{4}$. płacą. 7fl. — Nowa pożyczka narodowa z r. 1854 żąd. $82\frac{3}{4}$, płacą $82\frac{1}{4}$.

Kurs lwowski z d. 18 październik a— Dukat holenderski złr. 4 kr. 49. — Dukat cesars. złr. 4 kr. 54. — Półimperiał ros. złr. 8 kr. 27. Rubel ros. złr. 1 kr. 38.— Talar pruski złr. 1 kr. 32. — Polski kurant i pięciozłotówka złr. 1 kr. 12. — Kurs list. zast. w galic. stan. Istytucie kredytowym: Instytut kupił prócz kuponów 100 po złr. 80 kr. 45 mk. — Sprzedał 100 po złr. 80 kr. 15.— Dawał za 100 złr. — kr. — — Żądał złr. — kr. —. Kolej Krakow. Górno-Szląska $78\frac{3}{4}$ d.

Przegląd polityczny.

Depesze telegraficzne.

Paryż 21go paźdz. Według depeszy z Madrytu z dnia wczorajszego, *Gazeta Madrycka* głosi, iż wszyscy skazani w skutku wypadków lipcowych otrzymali amnestyę. Dalszym dekretem królewskim zniesiony został sekwestr z dóbr królowéj Krystyny.

Dzienniki francuskie podają jeszcze domysły o stanie sprawy neapolitańskiéj, nie znając dotychczas artykułu *Monitora*. I tak mówią o jakimś liście Cesarza Aleksandra do króla Neapolitańskiego, w którym tenże radzi mu spuścić się na Cesarza Napoleona.

Z Hiszpanii tyle tylko jest do doniesienia, że zmiany pierwszych urzędników i dowódzców uzupełniają grono stronników Narvaeza. Concha nie wziął dymisyi, lecz został inspektorem karabinierów, naczelnym zaś wodzem piechoty mianowany Zarco del Valle.

Ostatnie wiadomości ze Wschodu nadeszłe przez Marsylię, sięgają podobnie jak otrzymane dawniéj doniesienia przez Tryest, do 10go t. m.; nie wiele przeto nowego zawierają. W Konstantynopolu spodziewano się codziennie powrotu floty francuskiéj na wody Bosforu, z powodu nowych zawikłań w sprawie wschodniéj; *Presse d'Orient* donosi, że poselstwo francuskie zawarło 8go t. m. kontrakty o dostawę żywności dla téj floty. Rząd turecki chcąc wyjść z kłopotów finansowych, pragnie zaciągnąć w banku stambulskim pożyczkę 125 milionów franków. Wysokie dość ceny zboża utrzymują się ciągle w Stambule; wiele okrętów kupieckich wraca z mórz Czarnego i Azowskiego, lecz bez zboża.

Poczta indyjska przywiozła listy z Bombaju z 21go z. m. Potwierdzają one dawniejsze doniesienia, że spór persko-angielski dalekim jest od załatwienia; poseł angielski w Persyi Murray nietylko nie wraca do Teharanu, lecz udaje się na zimę do Bombaju, a flotylla angielska ma wkrótce przewieść 15,000 żołnierzy z Bombaju na wybrzeża odnogi perskiéj.

Przyjechali od 21 do 22 października.

HOTEL POLLERA. Zaremba Franciszek wł. dóbr z familią z Wiednia. Karpiński Ignacy radca dworu, Foltański Hipolit z Mysłowic. Schnayder Jan ze Lwowa. Zink Józef z Pesztu. Pitsch Franciszek z Pragi.

Wyjechali: Lisowiecki Wacław właśc. dóbr do Tarnowa. Franciszek Conte Corti pułkownik, Ferdynand Zaremba Ciecki wł. dóbr do Lwowa. Hr. Potocki Maurycy właśc. dóbr z żoną, Seidermann Daniel kupiec do Warszawy, Zabawski Leon ob., Rudnicki Aleksander ob. do Rozdziela. Palch Antoni ob. do Jasła. Müller Mikołaj ob., Gruber Jerzy ob. do Wiednia. Gaebel Ernest do Prus. Pitsch Franciszek do Pragi.

HOTEL DREZDEŃSKI. Antoni Krassowski z żoną radca dworu z Petersburga. Apolonia Rzewuska obyw., Aleksandra Kuźmin ob. z Warszawy.

HOTEL SASKI. Piotr Jaszewski ob., Anna Gałdyn obyw. z Polski. Antoni Deyma ob. z synem Adamem z Ostrowa. Wiktorya Waszczyńska, Michalina Zaleska z Ostrowa.

KOLEJ ŻELAZNA
codziennie

Pociągi osobowe odchodzą z Krakowa:

Do Dębicy	o godzinie 12tėj min. 15 po połud.
	o godzinie 9tėj min. 5 wieczorem.
Do Wiednia	o godzinie 6tėj min. 10 z rana.
	o godzinie 3ėj min. 25 po połud.
Do Wrocławia i Warszawy	o godzinie 8tėj min. 30 z rana.

Przychodzą do Krakowa:

Z Dębicy	o godzinie 5ėj min. 20 z rana.
	o godzinie 2ėj min. 35 po południu.
Z Wiednia	o godzinie 11tėj min. 25 przed połudn.
	o godzinie 8ėj min. 15 wieczorem.
Z Wrocławia i Warszawy	o godzinie 2ėj min. 55 po południu.

Pociągi osobowe z Dębicy do Krakowa:

odchodzą . .	o godzinie 11tėj min. 15 przed połudn.
	o godzinie 2ėj po północy.

Z Krakowa do Dębicy:

przychodzą	o godzinie 3ėj min. 37 po południu
	o godzinie 12tėj min. 25 w nocy.

WYKAZ
urodzonych i zaślubionych w mieście Krakowie od dnia 21 do 31 sierpnia 1856.

W parafii P. Maryi.

Urodzeni: Karol syn Jana Sobocińskiego.

Zaślubieni: Piotr Ignot inaczéj Błażéj Pawlik kawaler z Maryanną Kownacką wdową. Leopold Buryan kawaler z Teresą Hizer panną. Józef Szybowski kawaler z Anną Moskalską wdową.

W parafii Wszystkich Swiętych.

Urodzeni: Albina córka Maryanny Stolarczykownéj. Ludwik syn Sebastyana Jakielaszka. Jan syn Leona Kulczyńskiego. Ludwik syn Ludwika Gordona. Franciszek syn Anny Skalonki. Aniela córka Ferdynanda Baumgardtena.

Zaślubieni: Marcin Szczurek kawaler z Józefą Klichowską panną. Jerzy Bajer kawaler z Wiktoryą Trzeszczyńską panną. Andrzéj Gut kawaler z Rozalią Syderowiczową wdową.

W parafii ś. Anny.

Urodzeni: Regina córka Marka Goj. Karolina córka Karola Tobolskiego. Jan syn Franciszka Rudzkiego.

W parafii ś. Mikołaja.

Urodzeni: Maryanna córka Pawła Litwickiego. Agnieszka córka Michała Kuropatwińskiego. Julia córka Eleonory Sikorskiéj. Bolesław syn Franciszka Pszorna. Franciszek syn Tekli Bielskiéj. Maryanna córka Filipa Jędrzejczyka. Michał syn Józefa Trynki. Maryanna córka Zofii Kułaczonki. Maryanna córka Andrzeja Michałka.

W parafii ś. Floryana.

Urodzeni: Ludwika córka Piotra Kieresińskiego. Joanna córka Józefa Kamińskiego. Ludwika córka Franciszka Bojarskiego Ludwik syn Wojciecha Głowackiego. Adolf syn Maryanny Filipowskiéj. Jan syn Franciszka Calikoskiego. Jan syn Stanisława Rysiewicza. Maryanna córka Jana Ciepłego. Ignacy syn Franciszka Grzegosińskiego. Rozalia córka Jana Grabowskiego.

Zaślubieni: Franciszek Płatkiewicz kawaler z Julianną Pucińską panną. Benedykt Dziadkiewicz wdowiec z Maryanną Jamrozowną panną. Józef Modry kawaler z Barbarą Assystowiczową wdową. Jan Wujcik kawaler z Maryanną Więckowną panną.

W parafii ś. Szczepana.

Urodzeni: Ludwika córka Jana Konopki. Bronisława córka Błażeja Pazurkiewicza

W parafii Bożego Ciała.

Urodzeni: Józef syn Maryanny Piwowarskiéj.

Zaślubieni: Stanisław Sroka wdowiec z Agneszką Hanusek panną.

W parafii ś. Salwatora.

Urodzeni: Florentyna córka Jana Fiałkowskiego.

Starozakonni.

Urodzeni: Hene córka Hirscha Gumplowicza. Abraham syn Fischla Birnbauma. Leizer syn Chaima Glazera. Sender syn Symchy Fryzera. Simon syn Hirscha Knopfa. Feigla córka Mojżesza Cynera. Ezriel syn Wolfa Ordera. Markus syn Izaaka Lameta. Jakób syn Mojżesza Grajowera. Rifke córka Pinkusa Korala.

Zaślubieni: Hirsch Dembitzer z Rachelą Graber. Hirsch Karmel z Beilą Freilich.

C. k. Teatr niemiecki.

We czwartek dnia 23 października **Więzienie** komedya w 4ch aktach przez R. Benedix. Poczém nastąpi: **Cierpienia chórzysty** scena komiczna ze śpiewami z francuskiego — komika Levassor.

Do numeru dzisiejszego dołącza się Dodatek.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.

Dnia	Godzina	Wys. bar. w lin. par. przy 0° Reaum.	Stan ciep. podług Reaumura	Wilgotn. powietrza względna	Kierunek i natężenie wiatru	Stan nieba	Zjawiska napowietrzne	Zmiana ciepła w ciągu dnia od	do
21	2	335'''44	+ 7°3	66	pn. wschodni słaby	pogoda z chmurami		+ 1°3	+8°5
	10	335 21	+ 2 3	83	„ „	pogoda			
22	6	344 69	— 1 4	95	„ „	„			

Antoni Kłobukowski Redaktor odpowiedzialny. W Drukarni Czasu. *Czapliński Antoni* rządzca drukarni.

Dodatek do N. 245 Dziennika „CZAS" z d. 23 Października 1856.

URZĘDOWE.

Kundmachung.

[Z. 9666.] Das k. k. Justiz Ministerium hat mit dem Erlasse vom 31. August 1856 Z. 19,108 die Resignazion des Stanislaus Boguński auf die Advokatenstelle in Krakau aufzunehmen befunden.

Es wird daher für jene, von ihm vertretenen gerichtlichen Geschäfte, für welche bisher kein neues Bevollmächtigter oder ämtlicher Vertreter ausgewiesen, oder kein Spezialsubstitut bestellt, in den Akten erscheint, der Hr. Landesadwokat, Dr. Hoborski als dessen Generalsubstitut, und für den Fall dessen Verhinderung Hr. Landesadwokat Dr. Geissler, als dessen Stellvertreter hiemit ernannt, und gemäss §. 550 der westgalizischen Gerichtsordnung angewiesen, die noch Adwokat Stanislaus Boguński zu übernehmenden Geschäfte so lange, seiner Eidespflicht gemäss, zu vertreten, bis die Parteien selbst sich allenfalls einen anderen Sachwalter bestellt haben werden.

Zugleich wird der Hr. Archivsadjunkt Ponikło beauftragt, die in der Kanzlei des Adwokaten Boguński vorhandenen Akten, Urkunden und sonstige Behelfe seiner Parteien, mit Zuziehung des Adwokaten Dr. Hoborski zu verzeichnen, selbe dem, in der Vollmacht oder Kuratelsdekrete schon bestellten Spezialsubstituten, oder dem sich ausweisenden neuen Bevollmächtigten, oder ämtlichen Vertreter, oder der sich anmeldenden Partei, bei deren Abgang dagegen, dem Dr. Hoborski als Generalsubstituten oder in dessen Verhinderung dessen Stellvertreter Dr. Geissler gegen Empfangsbestättigung zu übergeben.

Hievon werden die Parteien mit dem verständiget, dass es ihnen frei stehe, entweder selbst oder durch dem neu aufgestellenden Bevollmächtigten, die dem Adwokaten Boguński anvertrauten Akten und sonstige Behelfe vom Commissair oder dem Substituten abzufordern.

Krakau am 29. September 1856.

(2160) **Obwieszczenie.** (3)

Wysokie c. k. Ministeryum Sprawiedliwości przyjęło uchwałę z dnia 31go sierpnia 1856 L. 19,108 zrzeczenie się Stanisława Boguńskiego posady adwokata w Krakowie.

C. k. Sąd krajowy ustanawia przeto dla spraw sądowych bronionych przez niego, w których nowy pełnomocnik lub sądowy zastępca udowodnionym nie jest lub też specyalny zastępca ustanowionym nie ukazuje się z aktów sądowych pana adwokata krajowego Dra Hoborskiego jako głównego zastępcę, a na przypadek przeszkodzenia tegoż, pana adwokata Geissler, jako jego zastępcę z tém dołożeniem, iżby w myśl § 550. ust. sąd. dla Galicyi zachodniéj, pomny na złożoną przysięgę, sprawy po adwokacie Boguńskim odebrać się mające tak długo zastępował, dopóki same strony interesowane innego pełnomocnika sobie nieustanowią.

Równocześnie poleca się adjunktowi archiwu panu Franciszkowi Ponikło, aby w kancelaryi adwokata Boguńskiego znajdujące się akta, dokumenta i inne dowody stron w obecności p. adwokata Hoborskiego spisał, w pełnomoctwie lub dekrecie kurateli wymieniomu specyalnemu substytutowi, lub też wykazującemu się nowemu pełnomocnikowi, albo sądowemu zastępcy, lub nakoniec stronie się zgłaszającéj, w braku zaś tychże Drowi Hoborskiemu lub w razie zachodzącéj przeszkody zastępcy jego Dr. Geissler za poprzedniem poświadczeniem wydał.

O czem zawiadamia się strony z tém dołożeniem, że wolno im jest akta adwokatowi Boguńskiemu powierzone albo samym osobiście albo przez nowego ustanowić się mającego pełnomocnika podjąć u komisarza lub też u ustanowionego głównego zastępcy.

Kraków dnia 29go września 1856.

(2185) **Konkurs-Kundmachung.** (2-3)

[Nr. 9553.] Zur Besetzung der bei dieser k. k. Kreisbehörde erledigten mit dem Gehalte jährlicher 200 fl. und der Amtskleidung verbundenen Amtsdienersstelle wird hiemit der Konkurs bis 15. November 1856 ausgeschrieben.

Um diesen Dienstposten welcher im Grunde der a. h. Verordnung vom 19. Dezember 1853 ausschliesslich den betreffenden Militärpersonen vorbehalten ist, dürfen sich auch bei den k. k. Ämtern angestellte Diener oder Gehilfen bewerben, und haben ihre gehörig instruirten mit dem letzten Anstellungsdekrete und den sonstigen Dokumenten versehenen Gesuche innerhalb der obigen Frist mittelst ihres vorgesetzten Amtes bei der k. k. Kreisbehörde zu überreichen.

Von der k. k. Kreisbehörde.

Krakau am 10ten Oktober 1856.

(2172) **Konkurs-Kundmachung.** (2-3)

[Nr. 25965.] Bei dem k. k. Nebenzollamte I. Klasse zu Bieliny, ist die Kontrollorsstelle mit dem Jahresgehalte von 400 fl. nebst dem Genusse einer freien Wohnung oder des sistemmässigen Quartiergeldes und mit der Verpflichtung zum Erlag einer Kaution im Gehaltsbetrage zu besetzen.

Bewerber haben ihre dokumentirten Gesuche unter Nachweisung der Erforderlichen Geschäftsausbildung, ferner der Kenntniss der polnischen oder einer anderen slavischen Sprache, dann der Fähigkeit zur Leistung der Kaution und unter Angabe, ob und in welchem Grade sie mit Finanzbeamten des Krakauer Verwaltungsgebiethes verwandt oder verschwägert sind, im vorgeschriebenen Dienstwege bis 20. November 1856 bei der k. k. Finanz-Bezirks-Direktion in Rzeszow einzubringen. — Krakau am 9. Oktober 1856.

Z. 9372. **Edict.** (2197-2-3)

Vom k. k. Landesgerichte in Krakau werden in Folge Einschreitens des H. Aleksander Grafen v. Branicki bücherlichen Besitzers und Bezugsberechtigten des im Wadowicer Kreise liegenden, in der Landtafel Dom. 15 pag. 1 n. haer. vorkommenden Gutes Sucha sammt Attinenzien Stryszawa, Lachowice, Kuków, Krzeszów und Tarnawa Behufs der Zuweisung des laut Zuschrift der Krakauer k. k. Grundentlastungs-Ministerial-Commission vom 23 Maj 1856 Z. 2333 für obiges Gut sammt Attinenzien bewilligten Urbarial-Entschädigungs-Capitals pr. 131,464 fl. 35 kr. CM., diejenigen denen ein Hypothekarrecht auf den genannten Gütern zusteht hiemit, aufgefordert ihre Forderungen und Ansprüche längstens bis zum 15 December 1856 bei diesem k. k. Gerichte schriftlich oder mündlich anzumelden.

Die Anmeldung hat zu enthalten:

a) die genaue Angabe des Vor- und Zunamens, dann Wohnortes (Haus Nr.) des Anmelders und seines allfälligen Bevollmächtigten, welcher eine mit den gesetzlichen Erfordernissen versehene und legalisirte Vollmacht beizubringen hat;

b) den Betrag der angesprochenen Hypothekarforderung sowohl bezüglich des Kapitals, als auch der allfälligen Zinsen, in so weit dieselben ein gleiches Pfandrecht mit dem Kapitale geniesen;

c) die bücherliche Bezeichnung der angemeldeten Post, und

d) wenn der Anmelder seinen Aufenthalt ausserhalb des Sprengels dieses k. k. Gerichtes hat, die Namhaftmachung eines hierorts wohnenden Bevollmächtigten, zur Annahme gerichtlicher Verordnungen, widrigens dieselben lediglich mittels der Post an den Anmelder, und zwar mit gleicher Rechtswirkung, wie die zu eigenen Händen geschehene Zustellung, würden abgesendet werden.

Zugleich wird bekannt gemacht, dass derjenige, der die Anmeldung in obiger Frist einzubringen unterlassen würde, so angesehen werden wird, als wenn er in die Uiberweisung seiner Forderung auf das obige Entlastungs-Kapital nach Massgabe der ihn treffenden Reihenfolge eingewilliget hätte; und dass er ferner bei der Verhandlung nicht weiter gehört werden wird. Der die Anmeldungsfrist Versäumende verliert auch das Recht jeder Einwendung und jedes Rechtsmittel gegen ein von den erscheinenden Betheiligten im Sinne § 5. des kais. Patentes vom 25. September 1850 getroffenes Uibereinkommen, unter der Voraussetzung, dass seine Forderung nach Mass ihrer bücherlichen Rangordnung auf das Entlastungs-Kapital-Vorschuss überwiesen werden, oder im Sinne des § 27. des kais. Patentes vom 8. November 1853 auf Grund und Boden versichert geblieben ist.

Krakau den 1. Oktober 1856.

[Z. 9373.] **Edikt.** (2196-2-3)

Vom k. k. Landesgerichte in Krakau werden in Folge Einschreitens des H. Aleksander Grafen von Branicki bücherlichen Besitzers und Bezugsberechtigten des im Wadowicer Kreise liegenden, in der Landtafel Dom. 134 pag. 9 vorkommenden Gutes Slemień sammt Attinenzien Gilowice, Rychwałdek, Pewel, Pewełka, Kurów, Las und Kocoń Behufs der Zuweisung des laut Zuschrift der Krakauer k. k. Grundentlastungs-Ministerial-Commission vom 23. Mai 1856 Z. 2335. für obiges Gut sammt Attinenzien bewilligten Urbarial-Entschädigungskapitals pr. 109,095 fl. 5 kr. C. M. diejenigen, denen ein Hypothekarrecht auf den genannten Gütern zusteht hiemit, aufgefordert ihre Forderungen und Ansprüche längstens bis zum 15. Dezember 1856 bei diesem k. k. Gerichte schriftlich oder mündlich anzumelden.

Die Anmeldung hat zu enthalten:

a) die genaue Angabe des Vor- und Zunamens, dann Wohnortes (Haus-Nro) des Anmelders und seines allfälligen Bevollmächtigten, welcher eine mit den gesetzlichen Erfordernissen versehene und legalisirte Vollmacht beizubringen hat;

b) den Betrag der angesprochenen Hypothekarforderung, sowohl bezüglich des Capitals, als auch der allfälligen Zinsen, in so weit dieselben ein gleiches Pfandrecht mit dem Capitale geniessen;

c) die bücherliche Bezeichnung der angemeldeten Post, und

d) wenn der Anmelder seinen Aufenthalt ausserhalb des Sprengels dieses k. k. Gerichtes hat, die Namhaftmachung eines hierorts wohnenden Bevollmächtigten, zur Annahme gerichtlicher Verordnungen, widrigens dieselben lediglich mittelst der Post an den Anmelder, und zwar mit gleicher Rechtswirkung, wie die zu eigenen Händen geschehene Zustellung, würden abgesendet werden.

Zugleich wird bekannt gemacht, dass derjenige der die Anmeldung in obiger Frist einzubringen unterlassen würde so angesehen werden wird, als wenn er in die Uiberweisung seiner Forderung auf das obigen Entlastungs-Capital nach Massgabe der ihn treffenden Reihenfolge eingewilliget hätte, und dass er ferner bei der Verhandlung nicht weiter gehört werden wird. Der die Anmeldungsfrist Versäumende verliert auch das Recht jeder Einwendung und jedes Rechtsmittel gegen ein von den erscheinenden Betheiligten im Sinne §. 5 des kais. Patentes vom 25. September 1850 getroffenes Uebereinkommen, unter der Voraussetzung, dass seine Forderung nach Mass ihrer bücherlichen Rangordnung auf das Entlastungs-Capital überwiesen worden, oder im Sinne des §. 27 des kais. Patentes vom 8. November 1853 auf Grund und Boden versichert geblieben ist.

Krakau am 1. Oktober 1856.

(2223) **Edikt.** (1-3)

[Z. 9378.] Vom k. k. Tarnower Kreisgerichte werden über Einschreiten der H. H. Adolf Teofila, und Ludowika Jordany Behufs der Zuweisung des mit Erlass der Krakauer k. k. Grundentlastungs-Ministerial-Commission vom 30. Juni 1856. Z. 3119. für in im Bochniaer Kreise lib. dom. 157. pag. 84. 106. 112. liegende Gut Olszyny, sammt Attinenzien, Rostoka und Sukmanie definitiv ermittelten Urbarial-Entschädigungskapitals pr. 22,372 fl. 32$^{4}/_{8}$ kr. C. M., diejenigen, denen ein Hypothekarrecht auf den genannten Gütern zusteht, hiemit aufgefordert, ihre Forderungen und Ansprüche längstens bis zum letzten Dezember 1856. bei diesem k. k. Gerichte schriftlich oder mündlich anzumelden.

Die Anmeldung hat zu enthalten:

a) die genaue Angabe des Vor- und Zunamens, dann Wohnortes (Haus-Nro) des Anmelders und seines allfälligen Bevollmächtigten, welcher eine mit den gesetzlichen Erfordernissen versehene und legalisirte Vollmacht beizubringen hat;

b) den Betrag der angesprochenen Hypothekarforderung, sowohl bezüglich des Kapitals, als auch der allfälligen Zinsen, in so weit dieselben ein gleiches Pfandrecht mit dem Kapitale geniessen;

c) die bücherliche Bezeichnung der angemeldeten Post, und

d) wenn der Anmelder seinen Aufenthalt ausserhalb des Sprengels dieses k. k. Gerichtes hat, die Namhaftmachung eines hierorts wohnenden Bevollmächtigten, zur Annahme gerichtlicher Verordnungen, widrigens dieselben lediglich mittels der Post an den Anmelder und zwar mit gleicher Rechtswirkung, wie die zu eigenen Händen geschehene Zustellung, würden abgesendet werden.

Zugleich wird bekannt gemacht, dass derjenige, der die Anmeldung in obiger Frist einzubringen unterlassen würde, so angesehen werden wird, als wenn er in die Uiberweisung seiner Forderung auf das obige Entlastungs-Capital nach Massgabe der ihn treffenden Reihenfolge eingewilliget hätte; dass er ferner bei der Verhandlung nicht weiter gehört werden wird. Der die Anmeldungsfrist Versäumende verliert auch das Recht jeder Einwendung und jedes Rechtsmittel gegen ein von den erscheinenden Betheiligten im Sinne §. 5 des kais. Patentes vom 25 September 1850 getroffenes Uibereinkommen, unter der Voraussetzung, dass seine Forderung nach Mass ihrer bücherlichen Rangordnung auf das Entlastungs-Kapital überwiesen worden, oder im Sinne des §. 27 des kais. Patentes vom 8 November 1853 auf Grund und Boden versichert geblieben ist.

Aus dem Rathe des k. k. Kreisgerichtes.

Tarnów den 16. September 1856.

(2224) **Edict.** (1-3)

[Z. 7221.] Vom k. k. Tarnower Kreisgerichte werden über Einschreiten des Ladislaus Fürsten Sanguszko Behufs der Zuweisung des mit Erlass der Krakauer k. k. Grundentlastungs-Ministerial-Commission vom 2. Mai 1856 Z. 1884 für das im Tarnower Kreise lib. dom. 11. pag. 253. liegenden Güter Łękawica wielka und Łękawica mała bewilligten Urbarial-Entschädigungskapitals pr. 23,455 fl. 15 kr. CM., diejenigen, denen ein Hypothekarrecht auf dem genannten Gütern zusteht, hiemit aufgefordert, ihre Forderungen und Ansprüche längstens bis zum letzten Dezember 1856 bei diesem k. k. Gerichte schriftlich oder mündlich anzumelden.

Die Anmeldung hat zu enthalten:

a) die genaue Angabe des Vor- und Zunamens, dann Wohnortes (Haus-Nro) des Anmelders und seines allfälligen Bevollmächtigten, welcher eine mit den gesetzlichen Erfordernissen versehene und legalisirte Vollmacht beizubringen hat;

b) den Betrag der angesprochenen Hypothekarforderung, sowohl bezüglich des Capitals, als auch der allfälligen Zinsen, in so weit dieselben ein gleiches Pfandrecht mit dem Capitale geniessen;

c) die bücherliche Bezeichnung der angemeldeten Post, und

d) wenn der Anmelder seinen Aufenthalt ausserhalb des Sprengels dieses k. k. Gerichtes hat, die Namhaftmachung eines hierorts wohnenden Bevollmächtigten, zur Annahme gerichtlicher Verordnungen, widrigens dieselben lediglich mittels der Post an den Anmelder, und zwar mit gleicher Rechtswirkung, wie die zu eigenen Händen geschehene Zustellung, würden abgesendet werden.

Zugleich wird bekannt gemacht, dass derjenige, der die Anmeldung in obiger Frist einzubringen unterlassen würde, so angesehen werden wird, als wenn er in die Ueberweisung seiner Forderung auf das obige Entlastungs-Capital nach Massgabe der ihn treffenden Reihenfolge eingewilliget hätte; dass er ferner bei der Verhandlung nicht weiter gehört werden wird. Der die Anmeldungsfrist Versäumende verliert auch das Recht jeder Einwendung und jedes Rechtsmittel gegen ein von den erscheinenden Betheiligten im Sinne §. 5 des kais. Patentes vom 25. September 1850 getroffenes Uebereinkommen, unter der Voraussetzung, dass seine Forderung nach Mass ihrer bücherlichen Rangordnung auf das Entlastungs-Capital überwiesen worden, oder im Sinne des §. 27 des kais. Patentes vom 8 November 1853 auf Grund und Boden versichert geblieben ist.

Aus dem Rathe des k. k. Kreisgerichtes.

Tarnow den 30. September 1856.

(2209) **Lizitations-Kundmachung.** (3)

[Nr. 3440.] Vom k. k. Bezirksamte Liszki wird zur allgemeinen Kenntniss gebracht, dass zur Sicherstellung der Ausführung der Reparaturen an der Kirche und den Pfarrgebäuden in Morawica am 29ten Oktober 1856 um 10 Uhr Vormittags eine Lizitazion in der Bezirksamtskanzlei abgehalten werden wird.— Der Ausrufspreis beträgt 2179 fl. 28$\frac{3}{4}$ kr. das Vadium 218 fl. Schriftliche Offerten werden auch angenommen. Die Lizitazionsbehingnisse können jederzeit beim k. k. Bezirksamte eingesehen werden.

Liszki am 15. Oktober 1856.

Ogłoszenie Licytacyi.

C. k. Urząd powiatowy w Liszkach podaje do powszechnéj wiadomości, iż celem zabezpieczenia wykonania reparacyj przy kościele i domach plebańskich w Morawicy, odbędzie się w dniu 29 października r. b. o godzinie 10 przedpołudniem publiczna licytacya w kancelaryi Urzędu powiatowego. Cena wywołania ustanawia się w kwocie złr. 2179 kr. 28$\frac{3}{4}$ m. k. — Vadium złr. 218 m. k. Deklaracye piśmienne także będą przyjmowane.

Warunki licytacyi mogą być w c. k. Urzędzie powiatowym każdego czasu przejrzane.

Liszki dnia 15 października 1856.

(2204) **Kundmachung.** (2-3)

[ad Nr. 29842.] Zur Besetzung der mit Erlass des hohen Unterrichtsministeriums vom 24. September l. J. Z. 13737. 378. an der mit der Tarnower Kreis-Hauptschule vereinigten Unterrealschule neu sistemisirten Stelle eines zweiten technischen Lehrers, womit ein Gehalt von Vierhundert Gulden CMze verbunden ist, wird der Konkurs bis 15. November l. J. ausgeschrieben.

Die Bewerber haben ihre gehörig belegten Gesuche durch ihr vorgesetztes Amt, oder wenn sie bisher noch in keiner Bedienstung stehen, durch das betreffende k. k. Bezirksamt beim bischöfl. Konsistorium in Tarnow einzubringen.

K. k. Landes-Regierung.

Krakau am 10. Oktober 1856.

Licitations-Ankündigung.

[N. 26,729.] Vom Magistrate der k. Hauptstadt Krakau wird zur allgemeinen Kenntniss gebracht, dass wegen Anschaffung der Uniformirungs Effecten für die Amtsbothen des Magistrats, als:

12 Stück Waffenröcke
12 „ Leibel
12 „ Pantallons
24 „ Leinwandhemden
24 „ Gattien
12 P. Stiefel
12 N. Halsbinden
12 „ Lagermützen.

am 27. Oktober 1856 im Magistratsgebäude beim I Departament um 10 Uhr Vormittags eine Versteigerung abgehalten werden wird.

Der Ausrufspreis beträgt: 362 fl. 6 kr. CM.

Das Vadium beträgt: 37 fl.CM. — Schriftliche Offerten werden auch angenommen.

Die Lizitazionsbedingnisse können im Bureau des I Departaments eingesehen werden.

Krakau am 14. Oktober 1856.

Ogłoszenie licytacyi.

Magistrat Król. głównego miasta Krakowa podaje do powszechnéj wiadomości, iż celem sprawienia przyborów uniformowych dla 12 pachołków tutejszego Magistratu a mianowicie:

12 tużurków
12 spencerków
12 par spodni
24 sztuk koszul
24 sztuk gaci
12 par butów
12 halsztuków
12 kaszkietów

odbędzie się w dniu 27 Października 1856 w gmachu Magistratu w Biórze I Departamentu o godzinie 10 przed południem publiczna licytacya.

Na pierwsze wywołanie ustanawia się cena w kwocie 362 fl. 6 kr. mon. konw.

Vadium wynosi 37 fl. mon. konw. — Deklaracye piśmienne będą także przyjmowane.

Warunki licytacyi mogą być przejrzanemi w biórze I Departamentu.

Kraków dnia 14 Października 1856 r. (2200-2-3)

(2193) **Concurs-Ausschreibung.** (2-3)

[Nr 11172.] Zur Besetzung der beim k. k. Bezirksamte in Nisko in Erledigung gekommenen Amtsdienersgehilfenstelle mit dem jährlichen Gehalte von 216 fl. CMze wird hiemit der Concurs ausgeschrieben.

Um diesen Civil-Dienstesposten welcher nach der kaiserl. Verordnung vom 19. Dezember 1853 Z. 266 Stk LXXXIX. des R. G. B. ausschliesslich den Militärpersonen vorbehalten ist, können sich blos bereits bei k. k. Behörden und Aemtern angestellte Diener und Gehilfen bewerben, und haben ihre mit dem letzten Anstellungs-Dekrete und einem vom gegenwärtigen Amtsvorsteher bezüglich der Befähigung, Verwendung und Moralität ausgefüllten Qualificationstabelle belegten Competenz-Gesuche innerhalb der Konkursfrist, mittelst der vorgesetzten Behörde beim k. k. Bezirks-Vorsteher in Nisko zu überreichen.

Von der k. k. Kreisbehörde.

Rzeszów den $8/_{10}$. 1856.

(2221) **Edict.** (1-3)

[Z. 6648.] Vom k. k. Tarnower Kreisgerichte werden zu Folge Einschreitens der Frau Helena de Romery Oraczewska Behufs der Zuweisung des mit Erlass der Krakauer k. k. Grundentlastungs-Ministerial-Commission vom 5. Mai 1856 Z. 1564. für das im Bochniaer Kreise lib. dom. 31. 20. 176. pag. 267. 263. 175 262. 294. liegende Gut Zerosławice sammt Attinenzien Podlubomierz und Kawiec II. Antheil bewilligten Urbarial-Entschädigungskapitals pr. 5812 fl. 42$^{1}/_{8}$ kr. C. M., diejenigen denen ein Hypotekarrecht auf den genannten Gütern zustehet, hiemit aufgefordert ihre Forderungen und Ansprüche längstens bis zum letzten November 1856. bei diesem k. k. Gerichte schriftlich oder mündlich anzumelden.

Die Anmeldung hat zu enthalten:

a) die genaue Angabe des Vor- und Zunamens, dann Wohnortes (Haus-Nro.) des Anmelders und seines allfälligen Bevollmächtigten, welcher eine mit den gesetzlichen Erfordernissen versehene und legalisirte Vollmacht beizubringen hat;

b) den Betrag der angesprochenen Hypothekarforderung, sowohl bezüglich des Capitals, als auch der allfälligen Zinsen, in so weit dieselben ein gleiches Pfandrecht mit dem Capitale geniessen;

c) die bücherliche Bezeichnung der angemeldeten Post, und

d) wenn der Anmelder seinen Aufenthalt ausserhalb des Sprengels dieses k. k. Gerichtes hat, die Namhaftmachung eines hierorts wohnenden Bevollmächtigten, zur Annahme gerichtlicher Verordnungen, widrigens dieselben lediglich mittels der Post an den Anmelder, und zwar mit gleicher Rechtswirkung, wie die zu eigenen Händen geschehene Zustellung, würden abgesendet werden.

Zugleich wird bekannt gemacht, dass derjenige, der die Anmeldung in obiger Frist einzubringen unterlassen würde, so angesehen werden wird, als wenn er in die Ueberweisung seiner Forderung auf das obige Entlastungs-Capital nach Massgabe der ihn treffenden Reihenfolge eingewilliget hätte; dass er ferner bei der Verhandlung nicht weiter gehört werden wird. Der die Anmeldungsfrist Versäumende verliert auch das Recht jeder Einwendung und jedes Rechtsmittel gegen ein von den erscheinenden Betheiligten im Sinne §. 5. des kais. Patentes vom 25. September 1850 getroffenes Uebereinkommen, unter der Voraussetzung, dass seine Forderung nach Mass ihrer bücherlichen Rangordnung auf das Entlastungs-Capital überwiesen worden, oder im Sinne des §. 27 des kais. Patentes vom 8ten November 1853 auf Grund und Boden versichert geblieben ist.

Aus dem Rathe des k. k. Kreisgerichtes

Tarnów den 4. September 1856.

(2222) **Edict.** (1-3)

[Z. 9373.] Vom k. k. Tarnower Kreisgerichte über Einschreiten der Frau Caroline 1° Ehe Gräfin Stadnicka 2° Ehe Koch Behufs der Zuweisung des mit Erlass der Krakauer k. k. Grundentlastungs-Ministerial-Commission von. 7. Jänner 1856. Z 7607. für das im Bochniaer Kreise lib. dom. 61 pag. 73. 93. et 89. dom. 265 pag. 2. n. 9. haer. u. pag. 4. n. 10. haer. liegende Gut Janowice sammt Zugehör bewilligten Urbarial-Entschädigungskapitals pr. 17,953 fl. C. M., diejenigen, denen ein Hypothekarrecht auf den genannten Gütern zusteht hiemit aufgefordert, ihre Forderungen und Ansprü-

che längstens bis zum 30. November 1856. bei diesem k. k. Gerichte schriftlich oder mündlich anzumelden.

Die Anmeldung hat zu enthalten:

a) die genaue Angabe des Vor- und Zunamens, dann Wohnortes (Haus-Nro) des Anmelders und seines allfälligen Bevollmächtigten, welcher eine mit den gesetzlichen Erfordernissen versehene und legalisirte Vollmacht beizubringen hat;
b) den Betrag der angesprochenen Hypothekarforderung sowohl bezüglich des Kapitals, als auch der allfälligen Zinsen, in so weit dieselben ein gleiches Pfandrecht mit dem Kapitale geniessen;
c) die bücherliche Bezeichnung der angemeldeten Post, und
d) wenn der Anmelder seinen Aufenthalt ausserhalb des Sprengels dieses k. k. Gerichtes hat, die Namhaftmachung eines hierorts wohnenden Bevollmächtigten, zu Annahme gerichtlicher Verordnungen, widrigens dieselben lediglich mittels der Post an den Anmelder, und zwar mit gleicher Rechtswirkung, wie die zu eigenen Händen geschehene Zustellung, würden abgesendet werden.

Zugleich wird bekannt gemacht, dass derjenige, der die Anmeldung in obiger Frist einzubringen unterlassen würde, so angesehen werden wird, als wenn er in die Uiberweisung seiner Forderung auf das obige Entlastungs-Kapital nach Massgabe der ihn treffenden Reihenfolge eingewilliget hätte, dass er ferner bei der Verhandlung nicht weiter gehört werden wird. Der die Anmeldungsfrist Versäumende verliert auch das Recht jeder Einwendung und jedes Rechtsmittel gegen ein von den erscheinenden Betheiligten im Sinne §. 5 des kais. Patentes vom 25 September 1850 getroffenes Uibereinkommen, unter der Voraussetzung, dass seine Forderung nach Mass ihrer bücherlichen Rangordnung auf das Entlastungs-Kapital überwiesen worden, oder im Sinne des §. 27 des kais. Patentes vom 8 November 1853 auf Grund und Boden versichert geblieben ist.

Aus dem Rathe des k. k. Kreisgerichtes.

Tarnów am 19. August 1856.

(2101) **Edikt.** (3)

C. k. Urząd powiatowy w Kalwaryi jako Sąd, daje do powszechnéj wiadomości, że w celu zaspokojenia długu 133 flr. 27 xr. M. K. P. Wojciechowi Brandys na przeciw masy śp. Wojciecha Gęśby wyrokiem z dnia 3 czerwca 1853 N. 579 przysądzonéj realność pod N. Cons. 171 w Brodach położona z gruntu i pobudynków składająca się, na 89 flr. m. k. oszacowana w dniu 15 i 31 października tudzież 17 listopada 1856 przez publiczną licytacyą w tutejszym Sądzie sprzedawaną będzie, z tem dodatkiem, że gdyby na pierwszym i drugim terminie za cenę szacunkową nikt téj realności licytować niechciał, takowa w 3cim terminie licytacyi niżéj ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

C. k. Urząd powiatowy w Kalwaryi d. 29 sierpnia 1856.

Za c. k. Naczelnika powiatowego.

Łodziński ck. Adj. powiatowy.

(2166) **Kundmachung.** (3)

[Nr. 4211.] Zur Besetzung der bei diesem k. k. Kreisgerichte zur Erledigung gekommenen Gerichts-Adjunkten-Stelle mit dem jährlichen Gehalte von 500 fl. und dem Vorrückungsrechte in die höhere Gehaltsstuffe von 600 fl. und 700 fl. wird hiermit der Concurs auf vier Wochen vom Tage der dritten Einschaltung in der Zeitung „Czas" gerechnet, ausgeschrieben.

Bewerber um diese Stelle haben ihre Gesuche die Nachweisungen über die gesetzlichen Erfordernisse zu derselben in Urschrift oder beglaubigter Abschrift beizulegen und ihre Gesuche mittelst des Vorstehers ihrer vorgesezten Behörde in der obbemerkten Frist bei diesem k. k. Kreisgerichte zu überreichen. — Vom k. k. Kreisgerichte.

Rzeszów am 1. Oktober 1856.

(2149) **Kundmachung.** (2-3)

[Nro 991.] An der Myślenicer Haupt-Schule Wadowicer Kreises ist die Lehrer-Stelle landesfürstl. Patronats, mit einem jährlichen Gehalte von 300 fl. C. Mze in Erledigung gekommen.

Bewerber um selbe haben ihre gehörig instruirten Bittgesuche, mit Beobachtung der Stempelvorschriften, im gesetzlich vorgeschriebenen Wege unausweichlich bis zum 20. November 1856 an das bischöfliche Konsistorium gelangen zu lassen; wie auch die Nachweisung zu liefern, dass sie für die Anforderungen des hohen k. k. Unt. Minist. Erlasses vom 15. September 1854 Z. 8984 (Land. Regr. Erlass vom 1ten März 1855 Z. 23267) die nöthige Befähigung besitzen.

Vom bischöflichen Konsistorium.

Tarnow am 2. Oktober 1856.

Paul Pikulski, Kanzler.

Kundmachung. (2202--3)

Bei dem Rzeszower k. k. Bezirks Regie Magazine wird am 20. Oktober 1856 eine öffentliche Behandlung mittelst gesiegelten Offerte auf nachstehende Verpflegs-Artikel im Locale der Kreisbehörde abgehalten werden, nämlich:

3,338	N. Ö. Metzen	Korn à 75 Pfunt.
11,362	„ „	Hafer à 45 Pfunt.
1,230	„	Zentner Heu.
399	„ „	Streustoh.
549	„ „	Lagerstroh.
1,316	„	Klafter hartes Holz à 30" Schniterlänge

und mit Kreuzstoss wovon 360 derlei Klafter in weicher Gattung abzustellen sind.

Offerte sind mit dem 5% Vadium zu versehen, und haben vor Sechs Uhr Abends am Behandlungstage bei der Commission einzulangen. Nähere Bedingnisse sind bei dem obigen Magazine einzusehen.

Rzeszów am 9. Oktober 1856.

(2156) **Konkurs-Ausschreibung.** (3)

[Nro 13,502.] Zur Besetzung der bei dem k. k. Bezirks-Amte in Nisko erledigten Stelle eines Bezirksamts-Adjunkten mit dem Jahres-Gehalte von 700 fl. CMze wird der Konkurs ausgeschrieben.

Bewerber haben ihre gehörig instruirten Gesuche bei der k. k. Kreisbehörde in Rzeszów mittelst ihrer vorgesezten Behörde und wenn sie noch nicht im öffentlichen Dienste stehen, mittelst ihrer Kreisbehörde längstens 4 Wochen vom Tage der dritten Einschaltung in die Zeitung gerechnet, einzusenden und sich

a) über den Geburtsort, Alter, Stand, Religion,
b) über zurückgelegten Studien,
c) über die Kenntniss der deutschen und polnischen Sprache,
d) über das politische und moralische Verhalten,
e) über die bisherige Verwendung und Dienstleistung und zwar in der Art auszuweisen, dass darin keine Periode übergangen werde; endlich haben sie anzugeben ob und in welchem Grade sie mit den Beamten dieses k. k. Bezirksamtes verwandt oder verschwägert sind.

Rzeszow am 2. Oktober 1856.

(2227) **Kundmachung.** (1-3)

[Nr. 8888.] In der Landeshauptstadt Krakau ist die in Erledigung gekommene Poststallhaltersstelle zu besetzen.

Mit dieser gegen Dienstvertrag zu verleihenden Bedienstung ist der Bezug der jeweiligen gesetzlichen Rittgelder verbunden. Dagegen ist der künftige Poststallhalter verpflichtet den Dienst am 8. November 1856 anzutreten, vor seinem Dienstesantritte eine Kauzion von Zweihundert Gulden entweder im Baaren zu erlegen oder hipothekarisch sicher zu stellen, ferner zum Postbetriebe wenigstens acht diensttaugliche Pferde, zwei viersitzige ganz gedeckte und geschlossene Kaleschen, dann eine offene Kalesche und zwei Ordinärwagen die erforderliche Anzahl Postillons und vier Estaffetentaschen zu halten.

Bewerber haben ihre Gesuche unter Nachweisung ihres Alters und Standes, ihrer bisherigen Beschäftigung und ihres tadellosen Verhaltens bis längstens 31. Oktober 1856 bei der gefertigten Postdirekzion einzubringen und darin zu erklären, gegen welches monatliche Pauschale dieselben die tägliche viermaligen Deckelwagenfahrten zwischen dem Stadtpostamte und dem Bahnhofe von und zu den zwischen Wien und Dembica verkehrenden Zeugen, dann die täglichen einmaligen Deckelswagensfahrten zwischen dem Stadtspostamte und dem Bahnhofe von und zu den Myslowitzer Bahnzügen, endlich die täglich zweimaligen Reitposten vom Bahnhofe zu dem Stadtpostamte zu unterhalten gesonnen sind.

Von der k. k. galiz. Postdirekzion.

Lemberg den 17. Oktober 1856.

(2174) **Edict.** (2-3)

[ad Nr. 4297.] Vom k. k. Bezirksamte Wiśnicz Bochniaer Kreises in Galizien wird der zu Wiśnicz sub HNr. $\frac{6}{4}$ konskribirte und im Jahre 1829 geborene und unbefugt abwesende militärpflichtige Jude Samuel Liebschütz hiermit aufgefordert, sich binnen 4 Wochen vom Tage der dritten Einschaltung dieses Ediktes in das Amtsblatt hieramts zu melden, weil er sonstens als Recrutirungsflüchtling behandelt werden würde. — Am 30. September 1856.

(2226) **Edict.** (1-3)

[N. 2752.] Vom k. k. Bezirksamte Dukla werden nachstehende militärpflichtige Individuen aufgefordert binnen 3 Wochen von der dritten Einschaltung dieses Edictes gerechnet hieramts zu erscheinen und der Militärpflicht zu entsprechen, widrigens dieselben als Rekrutirungsflüchtlinge behandelt werden würden. Und zwar:

	I. Alters-Klasse.		
Gemeinde	Łęki	H.-N. 23	Josef Krężołek.
—	Hyrowa	„ 14	Porfiry Szoma.
—	Polany	„ 180	Joachim Suda.
—	Mszanna	„ 80	Klemens Kopiak.
	II. Alters-Klasse.		
—	Polany	H.-N. 94	Gabriel Seidel.
—	Mszanna	„ 29	Konrad Lipowski.
—	Wyszowadka	„ 19	Peter Paryła.
	III. Alters-Klasse.		
—	Polany	H.-N. 10	Johann Jarosz.
—	—	„ 8	Daniel Kostysz.
—	Grab	„ 71	Jacob Wenzel.
—	Dukla	„ 46	Peter Gorecki.
—	Głoisce	„ 85	Thomas Kurzawa.
—	Dukla	„ 105	Johann Slusarczyk.
—	Wysowadka	„ 7	Daniel Korba.
—	Teodorówka	„ 14	Simon Szyszak.
—	Polany	„ 149	Martin Zagórski.
	IV. Alters-Klasse.		
—	Mysawa	H.-N. 89	Nikolaus Sysak.
—	Polany	„ 129	Simon Jaworski.
—	Grab	„ 40	Iwann Kuśnierz.
—	Myscowa	„ 24	Gregor Wakuc.
—	Wietrzno	„ 75	Laurenz Kozubal.
	V. Alters-Klasse.		
—	Polany	H.-N. 16	Johann Gałczyk.
—	—	„ 107	Fedor Mikulik.
—	Czarne	„ 41	Johann Greszko.
	VI Alters-Klasse.		
—	Teodorówka	H.-N. 15	Adalbert Czaja
—	Czarne	„ 31	Tomko Kopcza.
—	Polany	„ 181	Johann Grigel.
—	Głoisce	„ 25	Andreas Nowak.
	VII. Alters-Klasse.		
—	Lipna	„ 60	Andreas Premus.
—	Nieznajowa	„ 45	Peter Czulik.
—	Polany	„ 30	Paul Pelech.
—	Olchowiec	„ 12	Aleks. Bawankiewicz.
—	Mszanna	„ 28	Semann Kurzawa.

Vom k. k. Bezirksamte.

Dukla am 13. Oktober 1856.

(2225) **Edict.** (1-3)

[N. 4,888.] Vom k. k. Bezirksamte Dukla werden die zur heurigen Militärstellung beruffenen, auf den Assentplatz nicht erschienenen, zur Duklauer Israeliten-Hauptgemeinde gehörigen Israeliten aufgefordert, binnen 4 Wochen von der dritten Einschaltung dieses Ediktes in das ämtliche Zeitungsblatt an gerechnet, anher zu erscheinen, und der Militärpflicht zu entsprechen, widrigens dieselben als Rekrutirungsflüchtlinge behandelt werden würden, und zwar:

I. Alters-Klasse.		
Moses Leib Rosenzweig	aus Dukla	H.-N. 51.
Hersch Zoiref	„ Dukla	„ 20.
Schmil Trachtmann	„ Łaisce	„ 1.
Leib May	„ Dukla	„ 56.
Leisor Kleinot	„ Korczyna	„ 311.
II. Alters-Klasse.		
Hersch Reich	aus Dukla	H.-N. 31.
Juda Leibner	„ Dukla	„ 29.
III. Alters-Klasse.		
Leisor Gottmann	aus Korczyna	„ 829.
Schlam Heller	„ Wrocanka	„ 87.
Israel Niewasz	„ Dukla	„ 71.
Hersch Leib Wind	„ Korczyna	„ 583.
IV. Alters-Klasse.		
Abel Rathaus	aus Korczyna	„ 565.
Josef Schwarz	„ Węglówka	„ 142.
V. Alters-Klasse.		
Markus Tessel	aus Korczyna	„ 746.
Koppel Margules	„ —	„ 584.
VI. Alters-Klasse.		
Mechel Fabian	aus Korczyna	„ 334.
Wolf Kirschel	„ Korczyna	„ 694.
Mendel Steiner	„ Dukla	„ 130.
Jakob Ritter	„ Dukla	„ 115.
VII. Alters-Klasse.		
Joel Trachtmann	aus Makoviska	„ 1.
Naftali Goldhammer	„ Dukla	„ 34.

Vom k. k. Bezirksamte.

Dukla am 14. Oktober 1856.

Antoni Kłobukowski Redaktor odpowiedzialny. w Drukarni Czasu. *Czapliński Antoni* zarządzca drukarni.